

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Samiście chcieli, bracia Słowianie

Nie tylko prasa polska, bo chyba również i całego świata, zamieszcza opisy wydarzeń czechosłowackich na czołowych szpaltach.

Ludy drżą, by miejscowość Cheb w Czechosłowacji nie stała się drugim Sarajewem. Wczorajsza prasa wieczorna i dzisiejsze wiadomości P. A. T.-a przynoszą pewne odprężenie.

Czy to odprężenie należy zawdzięczać wysiłkom dyplomatyczno-interwencyjnym Francji i jak chcą jedni Anglii, czy innym czynnikom jak dowodzą drudzy?

Nie przesadzajmy sprawy zawczasu. W każdej sytuacji możliwe są najnieprawdopodobniejsze niespodzianki i zakończenia wydarzeń bez błędu przewidzieć nie sposób, ale w każdym razie jedno jest pewne, że sytuacja Czechów jako narodu-gospodara w państwie jest mimo to w dalszym ciągu fatalna.

Dziś naród ten posiadający tak wybitne zdolności do interesów, musi się czuć jak przedsiębiorca dłużnik, który za pożyczone pieniądze wybudował dla siebie osobiście, a nie dla przedsiębiorstwa luksusowe pałace, zakupił wspaniałe limuzyny, podczas gdy akcjonariusze nie otrzymywali dywidendy.

Nadszedł czas, że wierzyciele się spostrzegli i dziś osaczyli dłużnika w jego złotym gniazdku. Zewsząd wyciągają się ręce jak gdyby na komendę, bo wszyscy zbyt długo czekali na opamiętanie się dłużnika. Dziś już czegoś nie mają ochoty.

Niemcy domagają się praw w Sudech, Węgry na południowym wschodzie, Polacy w zagrabionej części Śląska Cieszyńskiego. Mało tego, że Stanów Zjednoczonych płyną Słowacy z oryginałem umowy pitsburskiej, śpieszą, by oskarżyć swych pobratymców o niedotrzymanie układu,

na którym się oparła współpraca czecho-słowacka przy tworzeniu wspólnego państwa.

Zupełnie jak przy sądzeniu jakiegokolwiek kutwy-lichwiarza, wychodzą na światło dzienne coraz to nowe sprawy, nowe dowody wykorzystania przy musowej sytuacji kontrahentów.

My, Polacy, chociaż jesteśmy w sianku do Czechów w pozycji wierzyciela, stosunkowo (w cyfrach) najmniej ze wszystkich wierzycieli jesteśmy zainteresowani w „dojściu do licytacji mienia dłużnika”. Tej krzywdy moralnej, jakiej doznaliśmy od Czechów w czasie wojny z bolszewikami i tak nam nikt nie wyrówna.

Interesować nas powinno więc szersze ujęcie czeskiego problemu. Czesi jako bastion międzynarodówek: masonerii i komunizmu. Czesi jako ostoja dywersji elementów opozycyjnych w Polsce uchylających się od polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Czesi jako naród, który ma największą do stracenia w związku z rozwojem ruchów narodowych. Wreszcie Czesi jako naród słowiański.

Omawiając stanowisko gen. Żeligowskiego w sprawie tzw. „idei słowiańskiej” kładłem nacisk na twierdzenie gen. o tym, że Moskale nie są Słowianami, że jest to fałsz historyczny wymyślony w celach zabobnych, który Czesi perfidnie uznają.

Jeżeli dojdzie do katastrofy w państwie czechosłowackim, bez pochwały będziemy mogli stwierdzić, że jest to konsekwencja uparcie antypolskiej polityki Czechów. Mało tego, będziemy mogli stwierdzić, że jest to jednocześnie skutek polityki antysłowiańskiej.

Historia od epoki piastowskiej przyczynając zna, aż nazbyt wiele przykładów wchodzenia Czechów w najprzeróżniejsze aliansy antypolskie i

antysłowiańskie. Przesunięcie się granicy germańskiej tak daleko na wschód na terytoria dawniej rdzennie słowiańskie w dużej mierze przeciw Czechom zawdzięczamy, którzy wielokrotnie zbrojnie szatkowali nasze ziemie konkurując w tym względzie z zakonem krzyżowym i cesarzami niemieckimi.

Dożyliśmy wreszcie chwili, że Czesi są największymi antagonistami Niemiec, ale za jaką cenę? W zamian za sojusz z największym wrogiem nie tylko naszym, ale i cywilizacji — Rosją komunistyczną.

W rodzinie państw słowiańskich więc niestety znalazł się taki członek, za którym dziś nie chce i nie może się ująć nikt z bliskich.

Jest to wielka tragedia Słowiańszczyzny, za którą jeden tylko naród czeski ponosi całkowitą odpowiedzialność.
Piotr Lemiesz.

Anglia powstrzymała Niemcy od interwencji w Czechosłowacji

PARYŻ, [Pat]. Poniedziałkowa prasa paryska na podstawie informacji z Pragi, Berlina i Londynu stwierdza z ulgą, że niebezpieczeństwo natychmiastowego konfliktu między Niemcami i Czechosłowacją, dzięki energicznemu stanowisku Londynu, zostało usunięte. Jakkolwiek część dzienników, zgodnie z widoczną tendencją francuskich kół rządowych nie alarmowała opinii, mówi nawet o odprężeniu, to jednak, według zgodnej oceny publicystów sytuacja międzynarodowa pozostaje w dalszym ciągu nie wyjaśniona.

„Echo de Paris” w tytule zapowiada nawet, że najbliższe dni winny zdecydować „o wojnie i pokoju”.

Za elementy odprężenia prasa paryska zgodnie uważa:

1) spokój w jakim odbyły się wybory w Czechach,

2) energiczne stanowisko W. Brytanii, która, według zgodnej oceny kół paryskich, poszła w swej akcji dyplomatycznej na rzecz powstrzymania Trzeciej Rzeszy od jakiegokolwiek interwencji zbrojnej dalej niż tego oczekiwała opinia publiczna Francji,

3) utrzymanie przez cały czas rozwoju dramatycznych wypadków jak najściślej współpracy między Paryżem i Londynem. Prasa francuska nie ukrywa jednak, że i tym razem główny ciężar akcji dyplomatycznej, zmierzającej do powstrzymania Niemiec, wzięła na siebie W. Brytania.

Powrót do względnie uspokojenia — pisze publicysta „Petit Parisien” Bourgues — zawdzięczać należy w wielkiej części wpływowi dyplomacji brytyjskiej, który ujawnił się we wszystkich stolicach Europy. Ostatnie zobowiązania, jakie przyjął na siebie rząd angielski, wypełnione były jak najskrupulatniej, a nawet może bardziej skrupulatnie niż tego oczekiwano. Rząd francuski ze swej strony okazał wielką zimną krew — oświadcza Bourgues. Jest jeszcze zbyt wcześnie, aby wypowiedzieć się co do ostatecznego rezultatu demarschu ambasadora brytyjskiego w Berlinie. W każdym razie już teraz można sądzić — pisze „Petit Parisien” — że demarsch ten przyczynił się nie mało do powstrzymania bezpośredniej akcji Rzeszy przeciwko Czechosłowacji.

Spotkanie Hodży z Chamberlainem

LONDYN, [Pat]. Głównym punktem zainteresowania dzisiejszej prasy londyńskiej jest w dalszym ciągu pośrednictwo Wielkiej Brytanii w sprawach czechosłowackich. Doniesienia korespondentów paryskich, że rząd francuski zostawił gabinetowi angielskiemu kierownictwo rokowań, zostały tu przyjęte z zadowoleniem.

Krażą pogłoski, że premier Chamberlain i lord Halifax opracowali „plan pokojowy”, którego realizacja położy kres obecnemu napięciu. Plan ma przewidywać spotkanie pomiędzy Chamberlainem a dr Hodżą.

Dzienniki komentują wczorajsze oświadczenie Foreign Office, stwierdzające, że sytuacja uległa poprawie.

„Daily Mail” podkreśla, że Anglia nie może zaciągnąć żadnych automatycznych zobowiązań celem przyścia z pomocą Czechosłowacji. Pismo dodaje, że Wielka Brytania nie jest zainteresowana w sprawach czechosłowackich.

„Daily Express” stwierdza w artykule wstępnym, że Traktat Wersalski był niesprawiedliwy a rząd czechosłowacki w ciągu lat 20 źle traktował swą mniejszość niemiecką.

„Daily Telegraph” wdzł w pierwszych kontaktach pomiędzy przewodcami Niemców sudeckich a członkami rządu paryskiego pomyślną oznakę na przyszłość.

Organ robotniczy „Daily Herald” wyraża pogląd, że należy powołać usunąć wszystkie punkty zadrażnienia na kontynencie europejskim. Zabójstwo dwóch

Niemców w Cheb było incydentem godnym pożałowania.

OŚWIADCZENIE PREMIERA CHAMBERLAINA.

LONDYN (Pat) — Premier Chamberlain złożył dziś po południu w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie Czechosłowacji, zawierające najpierw chronologię faktów, poczynając od 19 maja do dnia dzisiejszego, przy czym zapowiedział, że dziś wieczorem odbedzie się rozmowa Henleina z premierem Hodżą.

Chamberlain stwierdził następnie, że rząd brytyjski dąży do pokojowego załatwienia konfliktu i w tym dążeniu spotkał się ze zrozumieniem obu stron.

Gdy premier skończył swe oświadczenie, przewodca opozycji poseł Atlee oświadczył, że byłoby rzeczą niewłaściwą wymagać od premiera w obliczu istniejącego napięcia wyraźnych deklaracji, ale wyraził nadzieję, że wysiłki rządu brytyjskiego zostaną zakończone pozytywnym rezultatem.

Min. Beck udał się do Szwecji

WARSZAWA (Pat) — Dziś rano wyjechał do Sztokholmu minister spraw zagranicznych J. Beck z małżonką.

P. ministrowi Beckowi towarzyszą dyrektor gabinetu ministra p. Michał Lubieński i sekretarz osobisty p. St.

Siedlecki.

Na dworcze żegnali p. min. Becka poseł szwedzki Lagerberg z personelem poselstwa oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z. z podsekretarzem stanu p. J. Szembekiem.

Powstańcy wyrównali front od Teruelem

BILBAO (Pat) — Linia frontu od Teruelu do wybrzeża po ostatnich operacjach uległa skróceniu o 80 km. Wojska powstańcze po przerwaniu frontu wtargnęły w głąb na 40 do 60 km.

Według wiadomości z północnych źródeł ostatnio zdobyte obszary na froncie Teruelu wynoszą około 4 tys. km. kw.

Brygady dywizji Cipriano Mera zaliczane do najlepszych wojsk gen. Miaja zostały całkowicie zniszczone. Po stronie nieprzyjacielskiej padło z górą 5.000 zabitych i rannych. Wobec przecięcia głównych dróg komunikacyjnych przez oddziały powstańcze, nieprzyjacieli zmuszony został do podjęcia pośpiesznej budowy nowych dróg.

Bomba powstańcza w kabinie oficerskiej statku angielskiego

WENECJA, [Pat]. W czasie wczorajszego bombardowania Wenecji trafiony został bombą lotniczą statek angielski „Penthames” o pojemności 3985 ton, a należący do Africaine Continental Steamship Co w Londynie. Bomba wybu-

chła niszcząc kabiny oficerów mechaniczów statku.

W czasie wybuchu rany odnieśli dwaj oficerowie oraz boy-Chińczyk. Pożar, jaki powstał, został ugaszony przez portową straż ogniową i załogę. Kapitan wraz z delegatem komitetu nieinterwencji Duńczykiem wysłał depeszę protestacyjną do Londynu.

Zmarł brat P. Prezydenta R. P.

KRAKÓW (Pat) — Dzisiaj w południe w „Hotelu Polskim” przy ul. Florjańskiej w Krakowie zmarł nagle na aneurizm serca ś. j. Ludwik Mościcki, dyrektor państwowych zakładów przemysłowych w Cieszynie, brat pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

Ś. p. zmarły liczył lat 68.

Kronika telegraficzna

— Nowy prokurator Ukrainy. Prokurator ZSRR Wyszyński mianował prokuratorem Republiki Ukrainy Jacenia.

— W Brazylii mieszka 43.246.931 osób. Brazylijski urząd statystyczny podaje, że według prowizorycznych obliczeń, przeprowadzonych w dn. 31 grudnia ub. r., było w Brazylii 43.246.931 osób.

— Ugo Vemio d'Annunzio, syn znakomitego poety, w wypadku lotniczym na lotnisku Bierkyfields zranił pewną kobietę. D'Annunzio został aresztowany, a po złożeniu kaucji 500 dolarów, wypuszczono go na wolność.

Z daleko-wschodniego frontu



Chiński dowódca, marsz. Fen-Ju-Hsiang, chrześcijanin, dowódca jednego z odcinków frontu pod Tsenfu — w swej podziemnej kwaterze, z której, osłonięty przed bombami lotniczymi, kierował operacjami.

Niemcy i Włosi brali udział w rewolucji w Brazylii

RIO DE JANEIRO, (Pat). Cała prasa, bez względu na zabarwienie polityczne, wyraża swe głośne oburzenie na niedający się ukryć fakt, że wśród aresztowanych „integralistów” znajduje się pewna ilość obywateli niemieckich, oraz, że 6 urzędników „Banca Allema”, aresztowanych na tychmiast po zamachu przyznało się do czynnego w nim udziału. „Vanguardia” ogłasza, że „Banca Allema” zrealizował integralistom weksle na sześć milionów milrejsów bez żadnej gwarancji.

Aresztowano kilkunastu obywateli niemieckich także w San Paulo, w sprawie których, jak doniosły pisma brazylijskie interweniował poseł niemiecki dr Rofter. Pisma niemieckie sprostowały ową wiadomość o tyle, że stwierdziły, iż poseł Rofter nie interweniował w sprawie oskarżonych, lecz będąc w ministerstwie spraw zagr. dopytując się tylko o los kilku, swoich osobistych znajomych, których w San Paulo aresztowano.

Żywe zainteresowanie prasy wzbudził także fakt aresztowania dziennikarza włoskiego, korespondenta „Gazeta de Popolo” nazwiskiem Cesar Rivelli, który zeznał przed policją sanpaulińską, że rozwijał na terenie Brazylii działalność przewrutową. Przy Rivellim znaleziono dokumenty, dowodzące, iż integraliści posłali rząd włoski o energiczną interwencję na swą korzyść, obiecując, iż z chwilą zdobycia władzy stworzą dla Italii (w razie potrzeby) bazę wojskową i rezerwar żywnościowy.

Poza opisami wydarzeń tragicznej nocy, aresztowań, jakich się obecnie dokonuje na zasadzie zeznań badanych integralistów, wylania się na światło dzienne bardzo ciekawa sprawa niewyjaśnionego zranienia ks. Jana de Orleans i Braganza, syna b. następcy tronu brazylijskiego. Ks. Jan znalazł się w niewyjaśniony sposób pod pałacem prezydenta republiki i tam został zraniony. Oparzył go jakiś lekarz, którego zdołał znaleźć i obudzić. Obecnie znajduje się w szpitalu wojskowym pod strażą. Skrawiony mundur księcia znaleziono w ogrodzie pałacowym.

Część prasy wierdzi, że wódz integralistów, Plinio Salgado, chciał wprowadzić w Brazylii ustroj faszystowski z królem na czele, którym miał być ks. Braganza, oraz „wodem”, którym miał zostać sam Plinio. Więzienia rioskie i sąsiedniego miasta Nicterby, są tak przepelnione, że 599 aresztowanych przewieziono na wyspę

Ilha Grande. Dokonano bardzo wielu aresztowań w sferach urzędniczych, jak np. w mennicy państwowej, urzędach pocztowych, centralach telefonicznych, bankach (Nawet w Banco do Brasil). Pewną ilość ludzi aresztowano wśród marynarki itp. Wśród aresztowanych znajduje się nawet dyrektor konserwatorium muzycznego i kilku nauczycieli, aresztowano też dwóch księży, kilku b. oficerów, kilku wyzuczonych swego czasu z policji agentów i w. w. innych.

W związku z zamachem wydał prezydent republiki dekret uzupełniający konstytucję z 10 listopada ub. r. wprowadza-

jącą karę śmierci regulujący stosowanie kary śmierci. Dekret nie przewiduje stosowania kary śmierci wstecz, wobec czego zapewne nie będzie stosowany do uczestników ostatniej rewolucji. Drugi dekret reformuje procedurę sądową trybunału bezpieczeństwa narodowego.

Aresztowania, wynikające z dochodzeń postępują dalej i przenoszą się na prowincję, gdyż „członkowie rady czterdziestu”, najwyższej władzy integralistycznej, pochodzą z różnych stron Brazylii. Dotychczas aresztowano ich już ponad dwudziestu. Są między nimi adwokaci, literaci, lekarz, uczeni, wielcy przemysłowcy itp.

Premier Rumunii w Krakowie

KRAKÓW (Pat) — Dziś o godz. 6.24 przybył do Krakowa patriarcha i premier rumuński Miron wraz ze swym otoczeniem. Dostojnemu gościowi towarzyszą: ks. metropolita Vi zarion z Czerniowic w towarzystwie dwóch wyższych duchownych prawosławnych, minister pełnomocny Brosu z Bukaresztu, dwaj sekretarze patriarchy p. Pawelicu Dudu i ks. Antal. Dalej charge d'affaires ambasady rumuńskiej Dimitrescu oraz trzech dziennikarzy rumuńskich z ramienia polskiego MSZ radca Dunin-Borkowski.

Uroczyste powitanie premiera rumuńskiego nastąpiło o godz. 10.30 na dworcu pięknie przystrojonym zieloną, flagami i emblematami państwowymi rumuńskimi i polskimi.

Na powitanie zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz państwowych z p. wicewojewodą dr Piotrem Małazyńskim, wojska z gen. bryg. Mondem i zarządu miasta z prezydentem dr Kaplickim.

Po przywitaniu się patriarchy premiera Mirona z oczekującymi na dworcu przedstawicielami władz, wszyscy obecni udali się następnie autami na Wawel. Tutaj na dziedzińcu, obok katedry, przed wieżą srebrnych dzwonów kompania honorowa pułku piechoty ziemni krakowskiej z orkiestrą, z chwilą ukazania się szefa rządu rumuńskiego, sprezentowała broń, a or-

kiestra odegrała rumuński hymn państwowy.

Dostojny gość rumuński po zejściu do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożył u jego trumny wspaniały wieniec z żywych kwiatów, spowity szarfami o barwach państwowych rumuńskich, wygłaszając równocześnie do obecnych słowa:

„Niech odpoczywa w pokoju, a je go entuzjazm niech wypełni polską młodzież”.

W momencie składania wienca orkiestra wojskowa przed kryptą pod Wieżą Srebrnych Dzwonów odegrała polski hymn państwowy.

Po opuszczeniu krypty, patriarcha premier Miron udał się wraz z otoczeniem na zwiedzenie katedry i zamku królewskiego, oprowadzany przez p. Pusłowskiego.

W godzinach południowych nastąpi dalsze zwiedzanie cenniejszych zabytków miasta.

Odjazd do Rumunii

KRAKÓW (Pat) — Dzisiaj o godzinie 17.06 opuścił Kraków w drodze powrotnej do Rumunii premier rumuński patriarcha Miron Cristea z towarzyszącymi mu osobami.

Henlein konferuje z Hodzą

PRAGA (Pat) — Konrad Henlein przybył do Pragi dziś o godz. 16. W godzinach wieczornych odbyła się

rozmowa między Henleinem a premierem Hodzą.

Niemcy wycofują wojsko z pogranicza czeskiego

PARYŻ (Pat) — „Petit Parisien” informuje, że oddziały niemieckie skoncentrowane na granicy czeskiej zaczęły się w niedzielę wieczorem rozchodzić. Gdyby wiadomość ta faktyczna nie się potwierdziła — oświadcza dziennik — to z kolei można by ocze-

kiwać, że rząd czeski przystąpi do demobilizacji dwóch — roczników, ja kie ostatnio powołał pod broń. Ewen tualność ta miała być nawet dozwolona w czasie ostatniej rozmowy posła angielskiego w Pradze z min. Kroftą.

Trzy incydenty na granicy czesko-niemieckiej

Praga (Pat). Minister spraw zagranicznych Krofta przyjął posła niemieckiego w Pradze, wobec którego wyraził ubolewanie z powodu incydentu, jaki wydarzył się w sobotę w Mistelbach.

Przebieg incydentu tego był następujący: trzej żołnierze czechosłowaccy, którzy odbywali ćwiczenia przewidziane przez władze wojskowe, znaleźli się na terytorium niemieckim w pobliżu mostu drewnianego w Bernarstetel na rzece Thaya. Zauważeni przez patrol niemiecki żołnierze zbiegli.

Czechosłowackie władze wojskowe o fakcie tym zawiadomiły rząd w Pradze i wyraziły swą dezaprobatę. Min. Krofta po prosił do siebie posła niemieckiego i złożył mu w imieniu rządu ubolewanie.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że na granicy niemiecko-czeskiej na północ od Linku w miejscowości Ulrichsburg i Hohenfurch żołnierze czescy wdarli na mosty graniczne, kió-

re w połowie należą do Niemców, obrzucili je wiązkami słomy i obelili benzyną.

Przy zbliżeniu się niemieckiej straży granicznej, żołnierze ci wycofali się na terytorium czeskie. Niemieckie biuro informacyjne podkreśla, że jest to już trzeci wypadek naruszenia granicy przez żołnierzy czeskich.

ANNABERG (Pat) — Dziś przed południem wydarzył się nowy wypadek naruszenia granicy. Nad leżącym na terenie Czechosłowacji miasteczkiem Weipert ukazał się czechosłowacki samolot wojskowy, który na stopnie przeleciał przez granicę niemiecką w pobliżu Baerenstein. W samolocie, uzbrojonym w karabini maszynowy, znajdowało się dwóch ludzi załogi. Po dłuższym krążeniu nad Baerenstein samolot odleciał w kierunku Pressnitz, leżącego na terytorium Czechosłowacji. W pobliżu Pressnitz samolot zlał się na ziemię i objęty został płomieniami. Pomimo wysiłków, nie udało się uratować żadnego z pilotów.

Tłoczyński pokonał jednak Stefaniego

Włochy prowadzą 2:1 w meczu tenisowym z Polską

MEDIOLAN, (Pat). W poniedziałek, w drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Polską i Włochami do-kończono grę pojedynczą Tłoczyński — Stefani, przerwana w niedzielę z powodu ulewnej deszczu przy stanie 8:6, 6:4 dla Włocha. W poniedziałek Stefani był wyraźnie niedysponowany i podobno wystąpił chory na korcie. Po wygraniu przez Tłoczyńskiego następnych dwóch setów 6:4, 6:2, Stefani zrezygnował z dalszej gry, oddając w ten sposób zwycięstwo Polakowi. Tłoczyński zdobył wobec tego pierwszy punkt dla Polski.

W grze podwójnej para włoska Quin-

favalle—Taroni wygrała z parą polską Spychala — Tłoczyński 11:9, 2:6, 6:4, 4:6, 7:5.

Anglia wyeliminowana z rozgrywek o puchar Davisa

BIAŁOGRÓD, (Pat). W Zagrzebiu zakończył się w poniedziałek mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Anglią i Jugosławią. Jugosławia odniosła sensacyjną zwycięstwo w stosunku 5:0, eliminując w ten sposób Anglię z tegorocznych rozgrywek o puchar Davisa.

I znów u nas padło

75.000 zł. na nr 138135

10.000 zł. na nr 106609

5.000 zł. na nr 86871

KOLEKTURA

A. Wolańska

Warszawa — Wilno — Kraków

Dom Handlowy ANTONI MATUSZEWSKI

Wilno, Zawalna 10, tel. 12-33

podaje do wiadomości P. T. Klientów, że otrzymał reprezentację następujących firm:

„FREZOPIŁ” Sp. z o. o. Wytwórnia pilników płytkowych i narzędzi do obróbki metalu, Warszawa.

„UNIwersum” Fabryka środków chemicznych do zwalczania chorób i szkodników roślin, Poznań.

„IZOLACJA” Fabryka Materiałów Budowlanych, Warszawa.

Materiały przeciw wilgoci i wodzie zaskórnej.

Preparaty impregnujące i odgrzybiające. Izolacje termiczne i akustyczne. Pokrycia płaskich dachów i tarasów.

Niemcy sudeccy wyrzekają na Czechów

PRAGA, (Pat). Partia Henleina ogłosiła komunikat: komitet polityczny kierownictwa partii Niemców sudeckich, kontynuując swe prace, wysłuchał sprawozdań nadesłanych przez funkcjonariuszy partii ze wszystkich okręgów kraju.

W świetle tych informacji nie ma żadnej wątpliwości, iż sposób, w jaki wydarzenia ostatnich dni przedstawione zostały przez prezesa rady ministrów i w komunikacie urzędowym nie usprawiedliwia bynajmniej zarządzeń powziętych w okręgach zamieszkałych przez Niemców sudeckich w odniesieniu do obecnych ustaw. Ogłoszone zarządzenia powinny być być poprzedzone postanowieniami legalnymi. Te istotne zarządzenia legalne nie zostały jednak wydane. Wykazano

to w sposób konkretny podczas spotkania posłów Franka, Kundta i Neuwirta z premierem.

Premier oświadczył posłom sudeckim, iż każde sprawdzenie niektórych faktów, zakumulowane mu przez nich, a nadto wyrażił nadzieję, iż w rozwoju wydarzeń tych ostatnich dni mogłaby szybko nastąpić zmiana. Wobec wiadomości nadeszłych z okręgów niemieckich, komitet polityczny partii uważa za swój obowiązek podkreślić, iż w okręgach tych istnieje stan rzeczy, który nie może być nadal uważany za normalny i zgodny z konstytucją. Nawet jeżeli neguje się fakty, albo upiększa się je, jeżeli mówi się za granicą, że z winy partii Niemców sudeckich musiały być wydane takie zarządzenia, to ma się prawo zapytać, dlaczego takie zarządzenia zostały powzięte, ponieważ w żadnej miejscowości nie było cienia rewolty ze strony Niemców sudeckich i że nawet rząd i władze cywilne tego nie stwierdziły. Wprost przeciwnie, przyznawano otwarcie, że Niemcy sudeccy utrzymują nadal dyscyplinę i szanują porządek publiczny.

W konsekwencji — mówi w końcu komunikat — rokowania wydają się ludności niemieckiej pozbawionymi sensu i celu tak długo, aż rząd nie stworzy atmosfery która umożliwi słusze i frwałe wyjaśnienie sytuacji. Komitet polityczny stwierdza równocześnie, iż wydarzenia dwóch ostatnich dni pozwalają wątpić w to, że niektóre koła czeskie pragną, by taka atmosfera została jeszcze stworzona.

Giełda warszawska

z dnia 23 maja 1938 r.

Belgi belgijskie	89,62
Dolary amerykańskie	530,00
Dolary kanadyjskie	525,50
Floreny holenderskie	293,54
Franki francuskie	14,79
Franki szwajcarskie	121,30
Funtki angielskie	26,34
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	— 12,00
Korony duńskie	117,60
Korony norweskie	—
Korony szwedzkie	135,94
Liry włoskie	22,50
Marki fińskie	11,66
Marki niemieckie	213,07
Marki niemieckie srebrne	110,00
Tel Aviv	26,20

Papiery procentowe:

Pożyczka wewnętrzna	65,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	79,50
Pożyczka inwestycyjna druga	80,75
Pożyczka konwersyjna	70,00
Pożyczka konsolidacyjna	67,05
8 proc. ziem. dol. knpon.	94,66

Pierwsze zwycięstwo Jędrzejowskiej w Anglii

LONDYN, (Pat). Jadwiga Jędrzejowska, która w poniedziałek rano przybyła do Londynu stanęła odrazu po przyjeździe na korcie w międzynarodowym turnieju w Chiswick. Przeciwniczką Polki była doskonała tenisistka chińska Gem-Hoakim. Polka odniosła łatwe zwycięstwo w stosunku 6:3, 6:1.

Michał Radziwiłł ożenił się

LONDYN (Pat) — W jednym z londyńskich urzędów stanu cywilnego zawarty został dziś w południe związek małżeński między ks. Michałem Radziwiłłem a Angielką p. Harriett Steward Dawson, 57-letnią wdową po znanym jubilerze londyńskim.

Jerzy Ronald-Bujański dyrektorem teatrów m. w Wilnie

Na wczorajszym kolejalnym posiedzeniu Magistratu dokonano wyboru dyrektora teatru miejskiego w Wilnie spośród osób, wysuniętych przez Komisję, specjalnie w tym celu powołaną.

Po omówieniu poszczególnych kandydatur prezydent miasta zarządził głosowanie, w wyniku którego większością 6 głosów w stosunku do 9 uprawnionych do głosowania zgodnie z naszymi przewidywaniami wybrano dra JERZEGO RONARDA-BUJAŃSKIEGO.

Głosowanie zarządzone między p. Nuną Młodziejowską-Szczurkiewiczową, która otrzymała 3 głosy i drem Bujańskim, który uzyskał 6 GŁOSÓW. Wobec tego kierownictwo teatru uzyskał dr Bujański. Kontrakt z nim podpisany zostanie na okres 3-letni.

Dodać należy, że w ostatniej chwili wpłynęły jeszcze dwie oferty oddaw-

na zresztą zapowiadane: d-ra Kiełanowskiego, młodego teatraloga i reżysera z Katowic oraz p. Czengerego, którego w latach ubiegłych poznaliśmy w naszym teatrze jako aktora i reżysera. Obie te oferty Zarząd Miejski postanowił ze względu na spóźniony termin ich nadesłania pozostawić bez rozpatrzenia.

Dr Jerzy Ronald-Bujański znany Wilnu z okresu Reduty, a potem jako kierownik artystyczny teatru na Pohulance w sezonie 1932-33 łączy wiedzę teatrologa z doświadczeniem praktyka, które zdobył prowadząc wspólnie z Adwentowiczem teatr w Łodzi i w Warszawie oraz wspólnie z s. p. Strzelecką teatr dla dzieci „Jaskółka” w Warszawie. Należy więc się spodziewać, że znając już teren wileński nowy dyrektor będzie miał ułatwione zadanie w realizacji swych planów artystycznych i że teatr wileński dostąpi kierownika na jakiego zastępuje.

Jak wygląda nowy budżet inwestycyjny m. Wilna?

Magistrat opracował nowy dodatkowy budżet inwestycyjny m. Wilna na rok 1938-39. Na wczorajszym kolejalnym posiedzeniu Zarządu miasta budżet ten został zatwierdzony.

Nowy budżet inwestycyjny po stronie wydatków przedstawia się następująco: Z nadwyżki budżetowej w wysokości 749.898 zł będą dokonane niżej wyszczególnione wydatki:

Na budowę szkół — 290.000 zł (budowa szkół przy ul. Beliny i remonty lokali i budynków szkolnych).

Na budowę nowych jezdní i mostu Żwierzyńckiego — 180.000 zł.

Na wykup gruntów — 120.000 zł.

Na remonty ratusza — 120.000 zł.

Remont domów miejskich — 18.000 zł.

Na roboty na planiacjach miejskich — 20.000 zł.

Na kupno nowych dwóch samochodów osobowych dla potrzeb Zarządu Miejskiego — 25.000 zł.

Subwencja Lidze Morskiej i Kolonialnej — 10.000 zł.

Subwencja Miejskiemu Komitetowi

Wychowania Fizycznego — 5000 zł.

Na dokonanie pomiarów — 8885 zł.

Na sporządzenie projektów i kosztorysów — 10.000.

Subwencja na LOPP — 3000 zł.

Na budowę pomnika Adama Mickiewicza — 10.000 zł.

Niezależnie od tego z sum, uzyskanych przez Zarząd Miejski w formie dotacji i pożyczek z Funduszu Pracy i innych instytucji kredytowych w ogólnej sumie 771.207 zł, postanowiono wydatkować:

Na przebudowę ul. Tyzenhauzowskiej — 200.000 zł; na regulację ul. Legionowej — 500.000 zł; na inwestycje straży pożarnej — 20.000 zł; na bofonownie — 37.000 zł; na różne inne wydatki około 14.000 zł.

Ogółem nowy budżet inwestycyjny po stronie wydatków zamyka się pozycją 1.521.092 zł.

Należy dodać, że ostateczne zatwierdzenie budżetu nastąpi na piątkowym plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Holenderskie sery

(Korespondencja własna)

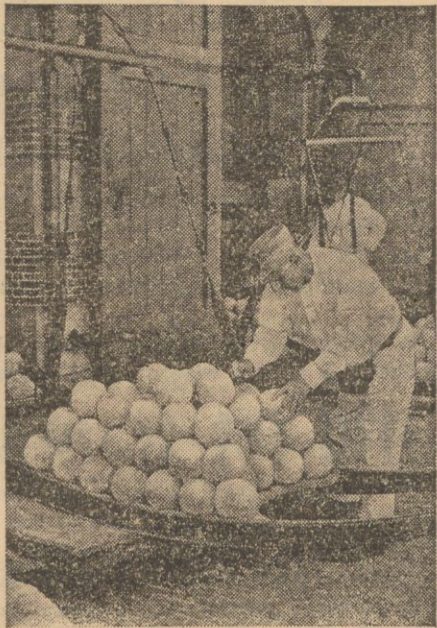
Aalkmar, piątek, 20. V. 38 r.

Każdy cudzozienniec, zwiedzający Holandię, a i każdy Holender chyba — choć raz w życiu — musi zobaczyć targ na sery w Aalkmar. Sery produkują w Holandii w kilku prowincjach i targ na sery odbywa się w różnych miastach. Ale targ w Aalkmar stanowi pewnego rodzaju „rezervat” handlu serami. Targ odbywa się tu co piątek, tak, jak odbywał się przed dwustu laty z zachowaniem dawnego ceremoniału, dawnych akcesoriów, kostiumów i obyczajów. Dlatego też co piątek zjeżdżają do Aalkmar tłumy cudzoziemców, by się przyjrzeć temu, na prawdę bardzo oryginalnemu widowisku.

Wyjeżdżam z Hagi ze znajomą Holenderką, która ma mi pokazać aalkmarskie cuda, autobusem, zapelnionym różnorodną publicznością. Po godzinnej jeździe wjeżdżamy w ulice Aalkmaru, jednego z najładniejszych miasteczek Holandii. Miasto przecina kanał północno-holenderski z wodą bieżącą więc względnie czystą; woda płynie wśród alei drzew starych, nadających jej koloryt zielony; domki — chociaż i tu prawie wyłącznie brunatno-czerwone, ale bardzo różnorodne, każdy odbijający od swego sąsiada to jakąś ornamentyką, to kształtem, ścianą szczytowej nie mając tak koszarowego wyglądu, jak w nowszych czasach holenderskich, a prześliczne ramy tworzą dawne wały forteczne, zamienione obecnie na spacerowe planty.

Idziemy wzdłuż kanału; mijamy

targ na ryby; tuż obok targ na kwiaty i znajdujemy się na rynku, gdzie się odbywa targ na sery. Widok rzeczywiście niezwykły: dość duży plac kwadratowy, którego jeden bok zamyka kanał drugi — gmach wagi serowej,



Ważenie sera.

zabytek z szesnastego stulecia, założony jest pokładem żółtych główek sera. Ułożone na płaskich drewnianych platformach w trzy piętra, że tak powiem czekają na kupców Handel odbywa się od 9.30 rano do 1 po południu. Zawiera się transakcje tylko gotówkowe, dobicie targu przypieczętowane uścisk dłoni między sprzedającym i kupującym. Gdy targ już został przybity, występują na scenę najoryginalniejsze figury na rynku.

Są to roznosiciele sera, pospolicie zwani tragarzami. Ubrani w długie białe spodnie, białe długie bluzy i czarne pantofle, mają na głowach słomkowe, różnokolorowe kapelusze o barwach żółtej, czerwonej, szafirowej i zielonej. Tragarze ładują sery na drewniane nosze, mniej więcej po 80 główek sera na każdą, w dwóch chwytają nosze, wydają jakiś krótki okrzyk jak na konia i puszczają się z rozszami tymi truchcikami w stronę wagi, gdzie się odbywa ważenie sera.

Tak, jak przed stu laty. W starej, niskiej hali stoją cztery wagi. Są to na zielonych słupkach umocowane olbrzymie drewniane szale na żelaznych łańcuchach; ser się waży przy pomocy olbrzymich, żelaznych, bardzo staro wyglądających odważników. Na szale stawia się całe nosze, wraz z załadowanym serem. Odważający głośno wykrzykuje wagę i zapisuje ją kredą na tablicy — dla sprawdzenia. Tragarze znowu porywają nosze i pędzą z nimi już do kupca, który partię sera nabył. Ten ostatni przyjechał po ser albo ciężarowym autem, specjalnie do transportu sera zaopatrzonemu w odpowiednie półeczki, albo wielką barką, która czeka na kanale. Tragarze stawiają nosze z serem, czy przy aucie, czy nad brzegiem kanału i pędzą po nowy transport.

Tymczasem pomocnicy kupca zbierają się do załadowania sera. Przy aucie jeden chwytają główek sera z noszy i rzuca je drugiemu, stojącemu na wozie. Sery fruują jak żółte piłki. Do ładowania barki są nad brzegiem kanału umieszczone małe, pochylone korytka; jeden porwa sery i rzuca je na korytko, ser słaćza się z

bko do barki, na dnie której — drugi łapie go i układa również na specjalne półeczki. Wszystko odbywa się w przyspieszonym tempie; tragarze biegają, sery fruują w powietrzu, przebież, przedzi!

A na wieży wagi serowej, zdobnej w śliczne, kolorowe malowidła zewnętrzne, w złożone sentencje, przez całą godzinę od 11 do 12 wygrywają kuranty, jedną melodię za drugą, jedną ładniejszą od drugiej. Nastrój i widok naprawdę niezwykły.

Różnokolorowe kapelusze tragarzów sera nie są fantazją ich właścicieli.

Tragarze sera w Aalkmar, to parowiekowa korporacja. Nie tworzyli oni nigdy cechu, jak inni rzemieślnicy lat dawnych, ale stanowią związek, rządzący się własnym — o ile w nim nie pisanim, ale ustnie z pokolenia w pokolenie przekazywanym — statutem, posiadającym swoje niezmiennic i niezłomne tradycje, stroje, odznaki i nawet... „klub“, mieszczący się w gmachu wagi serowej, umebłowany stuletnimi ławami, gdzie członkowie jego popijają do swoich serów piwo z cynowych dzbanów. Korporacja składa się zwykle z „ojca“, czeleci „majstrów“, 24 czeladników-tragarzy stałych i angażowanych przynajmniej na dzień, w miarę potrzeby pomocników. Korporacja dzieli się na 4 grupy, z których każda ma prawo do noszenia innej barwy kapelusza, używania noszy innego koloru (tego samego co kapelusze, naturalnie) i innego koloru wózka na sery. Każda grupa składa się z 6 czeladników ma oprócz tego własnego płatniczego, który inkasuje pieniądze za ser i pilnuje, by sprzedaż odbywała się uczciwie i w porządku. Płatniczy ma u szerokiego skózanego pasa, dużą torbę na gotówkę. Rynek jest spory, sery zapelniają cały plac, to też jedni z tragarzy mają pracę lżejszą, bo sery ich leżą

DRUSKIENIKI

101-y sezon NAD NIEMNEM 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KAPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWE

ELEKTRO-i WODOLECZNICTWO.
INHALATORIUM.
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA
POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE,
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienkach, Związek Uzdrożisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju i za granicą

tuż koło wagi, drudzy cięższą, bo muszą biec przez cały rynek. Tradycja jednak każe by każda grupa co tydzień zmieniała miejsce. Ta co dziś ładowała ser z pierwszych szeregów — za trzy tygodnie będzie dzwigała nosze z ostatniego itd. Do korporacji należy również personel obsługujący wagę. Przeciętny zarobek tragarza wynosi 30 cent. od 100 kg., za odważenie płaci się 25 centów od 100 kg. Do wózka sera na rynek aalkmarski wynosi ok. 7.000.000 kg rocznie. Próbowanie sera przez kupnie odbywa się za pomocą opukiwania główek lub przez kłuwania jej specjalną iglicą.

W południe przebrzmiewają na wieży ostatnie dźwięki kurantów, pułszoży rynek. Zwolna ruszają załadowane ciężarówki i barki. Ruszamy i my.

Opowiedziałam o swojej wycieczce do Aalkmar, tej stolicy serów holenderskich. Chciałabym jednak powiedzieć coś o serowarstwie, z którego słynie przecie Holandia.

Targi na sery odbywają się i w in-

nych miastach Holandii, nie są one tam jednak tak charakterystyczne, jak w Aalkmarze; targ aalkmarski zresztą nie tyle może przez miłość tradycji zachował dawny wygląd, co dla celów propagandowo-turystycznych; — ściągają on też co roku tłumy cudzoziemców, targi w innych miastach wyglądają znacznie prozaiczniej.

Serowarstwo to jeden z najstarszych przemysłów Holandii. Koncentruje się ono w różnych dzielnicach Holandii północnej. Każdy okręg produkuje sery innego gatunku. Jest ser „edamski“, specjalnie na eksport ma lowany na czerwono (w Aalkmar wygląda on żółty), jest ser z Goudy równie żółty — w formie dużych dysków; jest ser limburgski, znany ze swego ostrego zapachu; są sery „angielskie“, wyrabiane we Fryzji, wywożone zwłaszcza do Anglii; jest ser z Leidy — — żółty z kminem lub z gwoździkami (brr, ogromnie niesmaczny); jest ser zielony wyrabiany w okolicy Texel z mleka owczego, fermentowany za pomocą maczania w sianie, w płciennych woreczkach, ekskrementów owczych.

Sery wyrabia się w olbrzymich serowarniach fabrycznych ale też i domowym sposobem — na fermach, zwłaszcza we Fryzji. Przed kilkudziesięciu laty gatunek serów holenderskich zaczął się psuć. Stwierdzone zostały domieszki innych tłuszczów. Rząd holenderski, brząc się o losy tego bogatego i dochodowego przemysłu, zarządził ostrą kontrolę wyrobu serów i zaczął premiować dobre sery „pełnotłuste“ t. j. zawierające minimum 40 proc. naturalnego tłuszczu, pozwalając używać do znakowania ich specjalnego stempla „Rijsk-Keurmerk“ (wybór państwowy). Wpłynęło to na podniesienie gatunku sera eksportowego. Co do serów spożywanych przez samych Holendrów, to mówią rozmaicie, podobno oszczędni Holendrzy dobre gatunki serów, naturalnie tłuste, eksportują; sami zaś spożywają również „pełnotłuste“, tylko, żeby uzyskać przepisowe 40 proc. tłuszczu dodają do nich tłuszcz rybi. — Dlatego też może sami Holendrzy dają chętniej sery szwajcarskie.

W handlu zagranicznym Holandii ser stanowi poważną pozycję: wywieziono w r.: 1935 — 61.052 tony za 23.464.000 hfl., w r. 1936 — 56.840 ton za 23.398.000 hfl. i w r 1937 — 62.6616 ton za 30.339.000 hfl. Zjadają sery holenderskie przeważnie Niemcy, Anglii, Belgowie i Francuzi.

J. R.



Nożycami przez prasę

Nie czyń drugiemu, co tobie nie miłe

Przed paru dniami podaliśmy notatkę treści następującej:

RED. BOL. WIT ŚWIECICKI PRZECHODZI DO „SŁOWA“?

W związku z obiegającymi Wilno pogłoskami o zasadniczych zmianach w prasie miejscowej obowiązku dziennikarskiemu każe nam zanotować jeszcze jedną nie sprawdzoną wiadomość.

Bolesław Wit Świecicki — redaktor naczelny i wydawca (tak jest) „Kuriera Powszechnego“ znużony kłopotami wydawniczymi zamierza podobno porzucić biurko redaktorskie i objąć dział reportażki miejskiej „Słowie“.

Redaktora naczelnego „Kuriera Powszechnego“ natomiast będzie poszukiwał w drodze plebiscytu wśród własnych czytelników według systemu ankietowego do tychezas stanowiącego patent i monopol „Słowa“. A więc wzajemna wymiana świadczeń i usług. Życzymy powodzenia przy tej transakcji.

Znany ze swej „gentelmenerii“ w jednej osobie wydawca i redaktor naczelny (tak jest) „Kuriera Powszechnego“ p. Bolesław Wit Świecicki odpowiedział na tę notatkę dosłownie:

ZA NIEUCZYWIWY WYBRYK KONKURENCYJNY — „KURJER WILEŃSKI“ SKARZYMY DO SĄDU.

W związku z notatką, posiadającą wszystkie cechy tendencyjnie spreparowanej i zamieszanej KOLUMNII (podkr. nasze) w wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego“, godzącym w interesy nasze go Wydawnictwa. — Wydawnictwo „Kurjera Wileńskiego“ pociągamy do odpowiedzialności karnej i cywilnej.

Część epitetów (kolumnia — zamiast kolumnia) dzięki jak zawsze „doskonałej“ korekcie organu p. Bol. Wit-Świecickiego wywalała tylko efekt komiczny.

Z powodu ocalałej przed korektą części, mimo dostatecznych podstaw formalnych nie zamierzamy skarżyć nikogo o obrazę.

Dlaczego? A no bardzo proste! Jeden p. Bol. Wit-Św. tego nie może zrozumieć.

Jego notatkę mimo wiele mówiącego o kłopotach wydawcy post scriptum:

P. S. Dzisiejszy numer z przyczyn od nas niezależnych, mogliśmy wydać tylko w objętości 4 stron.

traktujemy, jako zdementowanie pogłosku o zamiarze objęcia przez niego działu reportażki miejskiej „Słowa“.

Pogłoski o zmianie na stanowisku redaktora „Kuriera Wileńskiego“ również nie odpowiadają prawdzie. Mimo to „Kurier Powszechny“ je powtarzał.

Fakt rozpowszechniania tych pogłosek mogliśmy więc też uważać za chęć zszkodzenia konkurentowi. Nie czyniliśmy tego między innymi i dlatego, że „Kurier Powszechny“ nie posiada wyodrębnionego w sposób wyraźny z reszty tekstu działu humoru. Wskutek tego często mamy wielkie trudności z oceną, jakie działy należy w tym piśmie traktować poważnie. Jeżeli natomiast względem popełniliśmy jakiś błąd jest nam bardzo przykro. Ze swej strony, aby ułatwić orientację p. Bol. Witowi Św. zaznaczamy, że wiadomości o jego zamiarach (tej reporterce w „Słowie“ i plebiscycie w „Powszechniku“) nie traktowaliśmy poważnie. Ponieważ znamy poziom inteligencji naszych czytelników przypuszczamy, że i oni też.

Peł-meł.

Ci mają kłopot!



Nieustające walki pomiędzy Żydami i Arabami w Palestynie zmuszają policję i wojska angielskie do ciągłych interwencji i stałego pogotowia. Oto widzimy na zdjęciu posterunek brytyjski w północnej części kraju.

Wasiliskie tradycje i śmieszności

Dziwne są losy naszych miast i miasteczek. Na skutek zmian ustrojowo-gospodarczych miasta zupełnie na podobieństwo ludzi „robią karierę“ względnie upadają. W wieku XVI i XVII kiedy na terenie woj. nowogrodzkiego o Baranowiczach jeszcze się nie mówiło, Lida była tylko grodem warownym, sterczącym nad błotnistą Lidziejką, a Szuczyn był jedynie ośrodkiem administracji rozległych dóbr, jedynym z niewielu większych ośrodków miejskich na tym terenie były Wasiliszki. Miasto Wasiliszki było dużym na ówczesne czasy skupiskiem ludzkim, które już w XVII w. otrzymało prawa magdeburskie, a w następnych latach było poważnym ośrodkiem rządowej administracji (siedziba powiatu). Nie leżąc jednak na szlaku później formujących się dróg lądowych i nie mając dla swej obsługi dróg wodnych Wasiliszki w pewnym momencie zostały zatrzymane w rozwoju dając się dopiero w ostatnich latach łatwo wyprzedzić mniejszym ośrodkom miejskim.

Jeszcze bowiem wielki i pamiętny

zjazd przed powstaniem tycyniowym dla którego szukano godnego miejsca odbył się właśnie w Wasiliszkach. A kiedy w kilka lat po odzyskaniu niepodległości szukano siedziby dla nowotworzonego powiatu szczuczynskiego poważnie brano pod uwagę kandydaturę Wasiliszek przy wyborze ośrodka powiatowego. Przewaga zaś Szczuczyna polegała na jego bardziej centralnym położeniu.

Obecnie Wasiliszki — miasteczko typowo-prowincjonalne, liczy 3 tysiące mieszkańców, elektryczne oświetlenie do godz. 12, własny sąd grodzki, dziekana, jeśli chodzi o administrację kościelną, ale nie ma przyszłości.

Stare obdrapane domki o małym, tecznowym lub wręcz wiejskim charakterze są b. rzadko przetykane nowymi murykami zabudowaniami. Do ubiegłego roku był tu nawet nielada okaz kultury naszych terenów — „Kurna chałta“ w śródmieście. Obecnie jej właściciel zerwał z tradycją i postawił mury z kominem. Mie-

szanemu charakterowi budownictwa odpowiadają charakter społeczny środowiska. Ładne nasze budynki — to instytucje państwowe i samorządowe, stare, obdrapane, ceglane domki — to własność „starożakonnich“, wreszcie tutejsze chaty wiejskie dość gęsto ze sobą sąsiadujące należą do licznie tu osiadłych rolników. Przez wazającą większość w miasteczku stanowią Żydzi. Wasiliszki są znane z tego, że były jednym z najstarszych na tym terenie ośrodków, gdzie osiedlili się Żydzi o'ryzmawszy specjalnie przywileje królewskie. Przywileje te zostały częściowo (w dziedzinie posiadania ziemi) naruszone przez rządy zaborcze, lecz wyrokiem sądu zostały przywrócone i umocnione. Obecnie Żydzi tu zamieszkujący nie mają zda je się możliwości szerszej działalności gospodarczej. Nie chcą opuścić swej starej siedziby, więc wędrują. Hendlowy za sięg Wasiliszek jest również b. niewielki. Z jednej strony bowiem sięga tu Lida, atrakcyjna swym charakterem przemysłowym, z drugiej powiatowy Szczuczyn.

Na tle tych ścieśnionych interesów Żydzi naród pomiędzy sobą mało swarliwy zaczyna coraz częściej omijać w swych sprawach rabina i korzystać z sądów państwowych. Na tym tle można obserwować

wypadki o charakterze anegdotalnym. Oto niektóre z nich.

Chaim R. zaręczył się z panną Rebeką. Kupując nieruchomość Rebece opomina się zapisania w hipotece na jej imię. Zakochany Chaim gołów się na to zgodzić, ale jego krewni rozporządzają bardziej trzeźwym niż on umysłem i domagają się, aby nieruchomość stanowiła własność wspólną. Rebeka nie mając wpływu sercowego na przeciwników zdobywa się na wybieg i zgadza się proponując: „dobrze zapamiętaj wobec tego na moje imię i na twoje nazwisko i będzie wspólność“.

Naturalnie, że wspólność wkrótce oka zała się prowizoryczną, bowiem Rebeka stając się panią R. słała się niepodzielną władczynią nieruchomości i wystrychnęła swego Chaimka na dudka.

Obecnie sąd ma sprawę trudną do roztrzygnięcia.

Inny wypadek znowu miał miejsce w związku z dosłownym zrozumieniem tekstu prawa mołdżeszowego. Pewien usłup tego prawa mówi, że właścicielem danego gruntu jest ten kto posiada prawo własności do 4 łokci kwadratowych od „bezdny“ aż do niebieskiego stropu,

Lord Rothermere i Hearst

LORD ROTHERMERE I HEARST.

Dwóch magnatów posiada prasa wielkich demokracji zachodnich: lorda Rothermera i Hearsta. Każdy z nich jest potęgą w świecie anglosaskim: jeden w Anglii, drugi — w Ameryce. Jeden i drugi urabia ją milionowymi nakładami swych licznych pism milionowe rzesze czytelników. Jeden i drugi wywierają na politykę swych krajów, a przez to i na politykę świata wpływ bardzo znaczny. Na czołach obu potentatów rysuje się ta sama świadomość niezmiernego zasięgu wpływów, znaczenia i władzy, wprawdzie nieoficjalnej, tym niemniej istotnej. No i pieniądze, odwieczny nervus rerum, też leżą do dyspozycji zarówno lorda jak też Amerykanina w ilości, pozwalającej na realizację niemal nieograniczoną najśmielszych nawet zamierzeń.

SYMPATIE LORDA ROTHERMERA.

Lord Rothermere znany jest ze swych filogermanskich poglądów. Oddawna już ku dużej irytacji zwolenników traktatu wersalskiego wygłasza angielski magnat prasowy opinie rewizjonistyczne, ujmuje się m. in. za Węgrami, kt. uważa za wybitnie pokrzywdzone.

W ostatnich tygodniach wystąpił lord Rothermere parokrotnie z artykułami, nawołującymi Anglików do porzucenia z Niemcami. Ojczyznę swą nazywa Rothermere „największym mocarstwem morskim” zaś Niemcy — „najsilniejszą potęgą lądową na świecie”. Wiele słów uznania ma też magnat prasowy dla wodza współczesnych Niemiec.

ARTYSTYCZNE UPODOBANIA.

Hearst i Rothermere mają — poza swą rolą w świecie — jeszcze jeden rys wspólny: upodobania artystyczno-kolekcjonerskie i żyłkę do patronowania różnym imprezom, związanym ze sztukami pięknymi, zwłaszcza plastycznymi. Rozporządzając olbrzymimi środkami pieniężnymi, uczynili obaj magnaci ze swych rezydencji wręcz cenne muzea.

W urządzonych z wyszukaniem smakiem przez armię architektów, dekoratorów, malarzy, rzeźbiarzy, tapicerów i ogrodników siedzibach-zamkach drzemią na ścianach i pod szkłem skarby sztuki. Niejednemu okazu z dziedziny sztuki egipskiej, starożytnożytnej, bizantyjskiej, japońskiej czy etruskiej mogłoby magnatom pozazdrościć nawet British Museum. Niejedna kolekcja starożytności czy starożytności dywanów czy renesansowej biżuterii czy rokokowych lub chippendale'owych mebelków skompletowana została w podlondyńskim pałacu lorda albo w kalifornijskim zamku Jankesa i nie ma sobie równych w całym świecie.

I trudno by doprawdy powiedzieć, w którym z dwóch magnatów prasowych przeważa wrodzona żyłka zbieracza pięknych cennej cacek czy może po prostu żądny poklasku snobizm. Logiczną rzeczą koleją więcej artysty i estety, a mniej snoba winno by się mieć w niebieskokrwistym lordzie. Może jest na odwrót.

FRANCUSKI KOLEGA.

Jakiś czas na francuskim horyzoncie prasowym jaśniała gwiazda paryskiego magnata perfumeryjnego, Coły. Kto nie słyszał o Coły, o jego pudrach i perfumach, na których zarobił miliony, a które w ostatnich dopiero latach zepchnięte zostały w cień przez tajemnicze wonie w rżniętych miszernie fiakonach firm D.Orsay, Caron, Guerlain, Worth, Lenceri! Perfumiarz Coły miał ambicje dziennikarskie. Był dyktatorem kosmetyki; chciał zostać dyktatorem prasy. Kosztowało go to grubo miliony i pośrednio czy bezpośrednio doprowadziło do bankructwa. Francuski kolega Anglika Rothermera'a i Amerykanina Hearsta runął, by więcej nie powstać.

SZÓSTA POTĘGA.

Umarło się określenie prasy, jako szóstej potęgi czy też szóstego mocarstwa świata. Władza tego mocarstwa rozciąga się od bieguna do bieguna, pod wszystkimi długościami i szerokościami geograficznymi. Nie we wszystkich jednak regionach ma prasa ten sam charakter i nie jednakową cieszy się opinią. Jeżeli chodzi o pogoń za sensacją, celuje w tym właśnie concern prasowy Hearsta. Ma to uzasadnienie w specyficznie amerykańskim podłożu. Concern znów lorda Rothermera odznacza się zaciekłym raczej publicystycznym i nastawieniem więcej idealistycznym.

Od czasu do czasu rozlegają się gło-

sy na temat sprzedajności prasy zachodniej. Kwestia ta bardzo drażliwa. Dawny carski ambasador w Paryżu Izwolski mógł by wiele powiedzieć o krociowych sumach, które płynęły z Petersburga przez jego ręce trafiając do kieszeni wydawców pewnych pism francuskich, które wzamian urabiały opinie francuską w duchu korzystnym dla caratu. Zwiastuje gdy chodziło o miliardowe pożyczki, udzielane przez ciutaczy francuskich Rosji. „O świecie sprzedajny! Rychłoby zginął, gdyby się znalazł kupiec”. Trudno oczywiście te straszone słowa Jugurty stosować do całego zachodniego świata prasowego. Co najwyżej częściowo pokrywać się one z prawdą. Anglosasi mają ostatecznie zasady nie tylko merkantylistyczne.

JEDEN Z NIEWIELU.

Lord Rothermere należy do jednych z niewielu ludzi, których głosu słucha cały świat z należytą uwagą. Nie znaczy to, by za głosem tym iść miały kraje i narody. Stanowisko jednak prezesa potężnego concernu wydawniczego nadaje enuncjacji lorda echa tak rozległe i brzmienie tak sugestywne, że każdy jego artykuł jest ewenementem. Można się z opiniami magnata godzić lub też nie oburzać, można im przyklasnąć lub też je potępiać, ale ignorować ich niepodobna, bo zbyt ważką stoi za nimi potęga.

NEW.

Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

Zeznawali dwaj świadkowie z Grodna: Zakheim — właściciel biura podał i prób oraz Machnac — doradca podatkowy zarządu dóbr Druckich-Lubeckich, a zarazem prokurent Pimsesa. Zeznania tych świadków nie były zrozumiałe dla publiczności, nie uczestniczącej w rozprawie tajnej albowiem z jej biegiem były najbliżej związane.

Przed pulpitem dla świadków stanął biegły księgowy Szulc. Sąd polecił mu

przygotować odpowiedź na sto kilkadziesiąt pytań postawionych przez strony w sprawie Michalskiego i Mlazi. Odpowiedzi te biegły Szulc ma złożyć w najbliższą środę.

Następnie składali wyjaśnienia dwaj radcowie NIKP Przesmycki i Lipski. Występowali oni w charakterze biegłych podatkowych. Potwierdzili swoje orzeczenia Michalskiego złożone w śledztwie, po czym nastąpiła znowu rozprawa tajna.

Grad wielkości kurzego jaja zniszczył zasiewy w Kieleckim

Z Kielc donoszą: po niezwykle upalnych dniach z soboty na niedzielę w noc przyszły nad województwem kieleckim silne burze gradowe, czyniąc duże spustoszenia.

W gminie Piorków, w pow. opatowskim nastąpiło w sobotę wieczorem oberwanie

się chmury, które spowodowało zerwanie mostu w miejscowości Piorków na szosie Opatów — Kielce, wskutek czego komunikacja na tej drodze została przerwana. Padający grad wielkości kurzego jaja zniszczył zasiewy.

110 lat tramwajów paryskich

Pierwszą w Paryżu koncesję na omnibus konny wydana w 1828 r. Miasto liczyło już wówczas ok. 800.000 mieszkańców, to też potrzeba komunikacji była tak wielka, że publiczność prawie od pierwszego dnia domagała się zwiększenia ilości linii i wozów. Pierwotnie bowiem uruchomiono 11 linii, które przewoziły w ciągu pół roku — 2 i pół miliona pasażerów. Już w następnym

roku było w Paryżu 10 przedsiębiorstw autobusowych, które eksploatowały 41 linii, kończących się przeważnie przy rogatkach miejskich i obsługujących tylko przedmieścia. Powoli zaczęły się też pojawiać i linie podmiejskie, które jednak nie cieszyły się wielką frekwencją z uwagi na małą szybkość przy trakcji konnej. Kolosalny rozwój tego środka komunikacji lokalnej osiągnął w Paryżu punkt szczytowy w 1929 r., kiedy było tam przeszło 3.000 wozów tramwajowych na 119 liniach. Jednocześnie Paryż dysponował 90 liniami autobusowymi, obsługiwanymi przez z górą 1.400 wozów. Od tego momentu rozpoczęła się zresztą likwidacja komunikacji tramwajowej na korzyść autobusowej, zakończona ostatecznie w marcu 1937 r. Obecnie królują już na ulicach paryskich wyłącznie autobusy w ilości blisko 4.000 wozów na 218 liniach!

Niszczenie kawy w Brazylii

Według sprawozdania Instytutu Kawowego w Rio de Janeiro, zniszczono do dnia 1 kwietnia rb. ogółem 60.277.000 worków kawy, gdy na dzień 31 marca rb. ilość zniszczonej kawy wynosiła 59.513.000 worków. Wynika z tego, że w ciągu kwietnia zniszczono 764.000 worków kawy.

Zegarok według przepisów z XVI wieku

W dawnych czasach przy składaniu egzaminu na mistrza zegarmistrzowskiego wymagało od egzaminowanego, by skonstruował samodzielnie zegar kieszonkowy albo też innego typu. Pomimo, że obecnie nie wymaga się od ucznia tego rodzaju kwalifikacji, pewien młody Szwed, Erik Lindh, po żmudnej siedmiomiesięcznej pracy skonstruował zegarek według wskazówek zawartych w starych księgach cechowych. Koszt tego zegarka ze względu na wyjątkowo żmudną pracę skonstruowania wszystkich części mechanizmu zegarowego oraz na dość drogi materiał, jaki Lindh zużył do swego zegarka, oceniono na 2.000 koron. Fachowcy orzekli, iż zegar wykonany jest wyjątkowo precyzyjnie. Lindh postanowił zdobyć tytuł mistrza zegarmistrzowskiego zgodnie z dawnymi przepisami cechowymi. Wobec tego, że przepisy te wymagają, by uczeń odbywał w ciągu dwóch lat wędrowki po różnych warsztatach, Lindh opuścił niedawno Szwecję i wyjechał do Karlsruhe (w Niemczech) gdzie zamierza poznać tajniki niemieckiej sztuki zegarmistrzowskiej. Jest to niecodzienny wypadek zamiłowania swego fachu, to też fakt ten komentowany jest w Szwecji szeroko.

HOTEL
„ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Pierwsza polska wystawa szpitalnictwa w Warszawie

Prace przygotowawcze Pierwszej Polskiej Wystawy Szpitalnictwa posuwają się szybko naprzód. Poszczególne Sekcje Wystawy na kreśliły już całkowity program rodzaju eksponatów i zwróciły się z apelem do organów naukowych oraz zainteresowanych przemysłowych o wzięcie udziału w Wystawie. Na wystawie reprezentowany będzie bogaty dział chemiczno-farmaceutyczny oraz dział instrumentów i aparatów, wchodzących w zakres wyposażenia szpitalnictwa. Sądząc z wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziła wystawa, prawdopodobnie już w czerwcu zapotrzebowanie na stoiska zostanie całkowicie pokryte. Wszelkich informacji udziela Biuro Wystawy, Warszawa, Boduena 2 m. 2, tel. 320-80.

Niepokoje w Brazylii



Ogólny widok stolicy Brazylii Rio de Janeiro, gdzie wojsko jest wciąż w pogotowiu z powodu spodziewanej nowej rewolwy.

Zagadkowe morderstwo w pociągu Wilno - Królewszczyzna

Nieznana kobietę zamordowano w przedziale drugiej klasy i wyrzucono pod koła mknącego pociągu. Pod zarzutem dokonania zbrodni aresztowano obywatela łotewskiego

Wojewódzka Pol Śledcza w Wilnie zaalarmowana została wiadomością o zagadkowej zbrodni, którą popełniono w jednym z przedziałów II klasy pociągu zdążającego w dniu 21 bm. z Wilna do Królewszczyzny.

Według pierwszej relacji wynikało, iż w pociągu tym została zamordowana kobieta, którą następnie, dla ukrycia śladów i upozorowania samobójstwa lub nieszczęśliwego wypadku, wyrzucono przez okno wagonu na tor kolejowy pod koła pędzącego pociągu.

Wszczęte niezwłocznie dochodzenie doprowadziło już do aresztowania domniemanego mordercy. Nie mniej jednak tło zbrodni, jak i jej przebieg, osnute są jeszcze na razie mgłą tajemnicy, którą usiłuje rozproszyć dochodzenie, prowadzone przez Powiatowy Wydział Śledczy w Święcianach pod kierownictwem wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie Dimentala.

ZMASAKROWANE ZWŁOKI KOBIETY NA TORZE KOLEJOWYM.

Dnia 21 bm. rano wkrótce po przejściu pociągu osobowego, zdążającego z Wilna do Królewszczyzny, na odcinku Łyntupy—Hoduciszki, w pobliżu przystanku kolejowego Rozłogi, drożnik kolejowy, lustrując ten odcinek toru przed przejściem następnego pociągu, natknął się na zmasakrowane zwłoki kobiety, leżące na torze.

Drożnik o swym odkryciu niezwłocznie powiadomił posterunek policji w Łyntupach, skąd zaalarmowano również Powiatowy Wydział Śledczy w Święcianach i powiadomiono prokuraturę. Wkrótce na

miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz sądowo śledczych.

Przedstawiciele władz policyjnych i sądowno śledczych w pierwszym rzędzie przystąpili do wyjaśnienia okoliczności, wśród których zginęła nieznajoma kobieta. Nazwisko wobec nieodnalezienia przy niej żadnych dokumentów, nie zostało na razie stwierdzone.

KREW W PRZEDZIALE.

Ponieważ wszystko przemawiało za tym, że zabójstwa dokonano w przedziale jednego z wagonów pociągu osobowego, który opuścił stację kolejową Wilna w dniu 21 rano, władze śledcze zarządziły zatrzymanie pociągu na krańcowej stacji Królewszczyzna i zrewidowanie wszystkich przedziałów wagonowych. Przeprowadzona rewizja potwierdziła przypuszczenia co do zbrodni. W jednym z przedziałów wagonu drugiej klasy istotnie znaleziono obfite ślady krwi. Krew widniała na podłodze wagonu, na pluszowych poduszkach ławek oraz na ścianie koło okna.

Nie ulegało wątpliwości, że właśnie w tym przedziale zamordowano nieznajomą kobietę.

Wagon ze śladami krwi odczepiono od pociągu i skierowano na tor zapasowy do decyzji władz sądowo śledczych.

ARESZTOWANIE OBYWATELA ŁOTEWSKIEGO POD ZARZUTEM CIĘŻKIEJ ZBRODNI.

Władze policyjne zrewidowały również część pasażerów przybyłych powyższym pociągiem do Królewszczyzny, zaś jednego z nich, Wacława Karościka, obywatela łotewskiego, przebywającego w

Polisce na podstawie łotewskiego paszportu zagranicznego, zatrzymano pod zarzutem dokonania zbrodni. Stwierdzono bowiem, że Karościk podróżował wagonem drugiej klasy, zaś na jego ubraniu znaleziono obfite ślady krwi, które Karościk, co łatwo można było poznać, usiłował zniszczyć przy pomocy wody w ubikacji tegoż wagonu, gdzie znaleziono ślady jego zabiegów.

Karościka, który nie przyznaje się do inkryminowanej mu zbrodni, przesłano pod silną eskortą policyjną do Święcian, gdzie osadzono go w areszcie powiatowym do dyspozycji sędziego śledczego, któremu prokurator przesłał już akta sprawy celem przeprowadzenia szybkiego śledztwa.

KIM JEST ZAMORDOWANA!

Nazwiska zamordowanej, jak dotychczas nie zdołano stwierdzić. Zachodzi przypuszczenie, że jest ona również obywatelką łotewską.

Ważną jej jest tak zmasakrowana, że ustalenie tożsamości zamordowanej przy pomocy zdjęć fotograficznych nie jest do pomyslenia. Zachodzi przypuszczenie, że morderca przed wyrzuceniem zwłok swej ofiary pod koła pociągu, zniszczył wszystkie posiadane przez nią dokumenty. [C].

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 wiecz.
występy Janiny KULCZYCKIEJ
O R Ł O W

„NIEBIESKIE RÓŻE”
Tango — wyk. M. Fogg
„TAKIE BLADE MASZ USTA”
Slow-Fox — wyk. M. Fogg
„ZAKOCHANY ZŁODZIEJ”
Slow-Fox — wyk. M. Fogg
Najnowsze przeboje na
najlepszych płytach
„SYRENA”
Do nabycia we wszystkich sklepach
muzycznych

Znaczenie więc tego tekstu jest symboliczne.

Jeden z wasiliskich „starozakonnych” nazwijmy go p. S. miał dwie córki i niewielki kawałek gruntu. Wiadomo na córkę bez posagu żaden rozsądny Żydek „nie poleci”. Aby więc zwać konkurentów do ręki starszej córki p. S. obiecał swemu pierwszemu zięciowi zapisać całą swą „schedę”. Obietnicę wykonał i „na ulicy i przy słońcu” (jak mówi biblia, a znaczy to po prostu „publicznie”) zapisał aktem prywatnym swemu pierwszemu zięciowi „cztery łokcie kwadratowe od bezdny...”

W ten sposób metode małżeństwo stało się prawym właścicielem gruntu.

Mineło już lat kilkanaście i dorosła również młodsza córka. Ojciec wprawdzie majątku nie ma, ale ma smykałkę, więc młodemu kandydatowi obiecuje na niego przelać prawo własności. Odstępując od tradycji idą tym razem do notariusza i sporządzają odrębny akt. Gdy prawy posiadacz gruntu, pragnie udowodnić swoje prawo dokumentem umownym teść odpowiada: „cztery łokcie — owszem, ale reszta była moja”.

Na szczęście własności pierwszego zięcia broni prawo zasiedzenia.

Ale córki obie wyszły za mąż.

I. D.

Jak pracuje KOP Kołoso

Daleko od serca Polski, na północno-wschodnich rubieżach R. P. tuż nad granicą ZSRR, czuwa strażnica bezpieczeństwa grał: KOP Kołoso. Praca jest żmudna i ciężka, to też z uznaniem i szczerą wdzięcznością podkreślić należy fakt, że obok pracy zawodowej, KOP Kołoso, prowadzi na szeroką skalę pracę obywatelską i kulturalno-oświatową. Cel pracy jest prosty i piękny, wychowanie obywatelskie i zbratanie się z ludnością cywilną, oraz podniesienie kultury i siły.

Na tym miejscu podkreślić należy, że ludność powiatu stołpeckiego pod względem składu narodowościowego przedstawia się następująco Polacy 42.433, Białorusini 49.813 — Żydzi 7.064, to też praca KOP napotyka na wielkie trudności i na efekty pracy trzeba czekać latami. Znana jest rzecz, fakt, że wieś jest na ogół bierna i nieufna do wszelkich poczynań, tym więcej w takim składzie narodowościowym. To też praca KOP obejmując głuche, nadgraniczne wsie, które może po raz pierwszy słyszą orkiestrę wojskową, grającą hymn narodowy, zasługuje na uznanie i serdeczne komentarze społeczeństwa powiatu stołpeckiego.

Świadomie nie operuję nazwiskami, w sprawie szlachetny sztyl: KOP Kołoso. Przypatrzmy się teraz pracy bliżej, od miesiąca stycznia r. w przyległych wioskach gmin: święteńskiej i stołpeckiej KOP Kołoso w urzędził 16 przedstawicieli, 4 akademie, 8 zabaw i 14 odczytów. Dochód z wyżej wymienionych imprez w kwocie 154 zł. 75 gr. przeznaczając na FON.

Ostatnio we wsi Odeca i Najdzienowice urządzono z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja Akademię. Tłumnie zebrani chłopcy — Białorusini wystąpili piórnym przemówieniem p. por. Chilińskiego i wnieśli z odkrytymi głowami okrzyk „Niech żyje Polska”. Po akademii żołnierze odegrali sztukę z czasów bolszewickich walk „Zaręczyny pod kulami”.

W ubiegłym tygodniu we wsi Jaczonka urządzono przedstawienie połączone z występem chóru żołnierskiego, który odśpiewał szereg pieśni legionowych.

W najbliższym czasie zamierza KOP w Kołosowie zakupić dla młodzieży szkół powiatowych gminy stołpeckiej, komplet biblioteczny, oraz szereg podręczników dla niezamożnej młodzieży.

W telegraficznym skrócie podane fakty nie odzwierciedlają całokształtu pracy — to jednak ześrodkowują aktywność poczynań KOP i mówią bezpośrednio do serca o rzetelnej pracy dla dobra Ojczyzny, dając innym przykład godny naśladowania.

Manewry strażackie w Łuczaju

Dla podniesienia sprawności bojowej straży pożarnych w pow. postawskim 15 bm. zostały przeprowadzone w Łuczaju manewry rejonowe ochotniczych straży pożarnych w Łuczaju, Kursiewic, Hruzdowa, Sawicz, Postaw i Szkoły Rolniczej. Kierownictwo nad manewrami objął instruktor pow. pożarnictwa. Manewry zgromadziły licznie okoliczną ludność, która z zacięciem przyglądała się ćwiczeniom.



Zjazd dyrektorów i nauczycieli gimnazjów kupieckich w Lidzie

W dniu 20 i 21 bm. odbył się w Lidzie zjazd dyrektorów i nauczycieli przedmiotów zawodowych gimnazjów kupieckich z okręgu Kuratorium Szkolnego Wileńskiego. W zjeździe wzięło udział kilkadziesiąt osób personelu nauczycielskiego, oraz przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej z Wilna. W pierwszym dniu zjazdu odbyły się dwie lekcje pokazowe, jedna z geografii gospodarczej, przeprowadzona przez p. Z. Wolnikównę, druga z towaroznawstwa, przeprowadzona przez p. E. Ilnińskiego.

Po krótkiej dość dyskusji nad przeprowadzonymi lekcjami uczestnicy zjazdu zwiedzili fabrykę wyrobów gumowych „Ardal”.

W godzinach popołudniowych wygłoszone zostały dwa referaty: p. dyr. Maciejewski z Wilna wygłosił referat o programach wychowawczych i ich realizacji w gimn. kupieckim, zaś p. Parański scharakteryzował Lidę i region lidzki od strony historycznej i gospodarczej.

W drugim dniu zjazdu po lekcji pokazowej z techniki handlu p. E. Goguckiej odbyła się dłuższa wycieczka uczestników zjazdu do huty „Niemen” Nowo-

KRONIKA

MAJ
24
Wtorek

Ziśt: Zuzanny M. M.
Juro: Grzegorza, Urbana

Wschód słońca — g. 3. m. 02
Zachód słońca — g. 7 m. 28

Sprzyszczenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 23. V. 1938 r.

Cisnienie 769

Temperatura średnia + 11

Temperatura najwyższa + 15

Temperatura najniższa + 2

Wiatr: pfn.-wsch.

Tendencja barom.: lekki spadek

Uwaga: pogodnie.

NOWOGRODZKA

— **Nowy lekarz powiatowy.** Po wyjeździe w ub. roku dr Bryńskiego, obowiązki lekarza powiatowego pełni dotychczas inspektor lekarski dr Karuzin. Obecnie na stanowisko lekarza powiatowego zaangażowany został dr Tadeusz Piekarski z wojew. poznańskiego.

— **Jak jest w „Zjednoczeniu”.** Populama w Nowogrodzku cukiernia „Zjednoczenie” przy ul. Mickiewicza, po odświeżeniu, jak co roku, swego lokalu, wprowadziła nowe umeblowanie, co podkreślić wypada ze szczególnym uznaniem. Stołki i krzesła są bardzo gustowne, „hygieniczne” i dobrze się prezentują. Gdyby jeszcze można było lokal nieco poszerzyć i zmienić podłogę — było by wszystko „pierwsza klasa”.

— **Egzaminy dc I kl. gimnazjum.** Jak się dowiadujemy, egzaminy do I klasy gimnazjum koedukac. Adama Mickiewicza rozpoczną się 17 czerwca. Podania przyjmowane będą do 15 czerwca. Napływ podań jest bardzo duży. Tymczasem okazuje się, że w przyszłym roku szkolnym mają być tylko dwie równoległe klasy: a i b, wówczas gdy obecnie prowadzone są w drodze wyjątku 3 klasy równoległe (przeszło 100 uczniów i kl.). Stąd powstaje uzasadniona obawa, że znaczny procent kandydatów do średniej szkoły nie znajdzie w tym gimnazjum miejsca. Najbardziej oczywiście pokrzywdzeni będą rolnicy, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami pierwszeństwo mają dzieci niepodległościowców i urzędników. W Nowogrodzku wojewódzkim mieście istnieje dotychczas tylko ten jeden średni zakład naukowy, nie licząc kursów gimnazjalnych „Oświata”, które nie nabyły jeszcze żadnych praw szkół średnich.

To też rodzice mają dziś przed sobą alternatywę: albo rozpocząć starania (przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego) o utworzenie trzeciej klasy równoległej, jak było w roku ubiegłym, albo kierować swe dzieci do średnich szkół w innym mieście, względnie do „Oświaty”.

Najlepiej oczywiście byłoby, gdyby Kuratorium, uwzględniając wyjątkową sytuację Nowogrodzka, jako miasta wojewódzkiego, uruchomiło drugie gimnazjum państwowe, względnie nadało prawa i koncesję istniejącej już „Oświacie” gdzie poziom nauki stoi podobno na dość dużym poziomie.

— **Nowi absolwenci Kursu Pielęgniarskiego** W czasie od 2 kwietnia do 5 maja br. odbył się w Nowogrodzku zorganizowany przez PKG kurs przygotowawczy do państwowego egzaminu pielęgniarskiego. Na kurs ten uczęszczało 19 pań i 1 mężczyzna z powiatów: nowogrodzkiego, stołpeckiego i szczuczyńskiego. Egzamin pielęgniarski zdali: pp. Bylińska Józefa, Barańska, Hajdamowiczówna, Małaszczyńska, Czesimówna, Konkółowiczówna, Piórnińska, Regulowa, Waszyńska, Star-

— **Wycieczka do Lidzi.** W Niemnie uczestnicy zwiedzili hutę szklaną i wysłuchali referatu o rozwoju hutnictwa szklanego w Polsce jego sytuacji obecnej i możliwości na przyszłość.

Zjazd lidzki był jednym z bardziej udanych zjazdów. Lekcje pokazowe były przeprowadzone dobrze, szczególnie duże korzyści odnieśli ze zjazdu nauczyciele towaroznawstwa.

Uczestników zjazdu gościnnie przyjmowali ks. ks. pijarzy.

1000 dzieci szkół pińskich na wycieczce w Warszawie

Wieczorem 21 bm. z Pińska wyjechała wycieczka 1000 działaczy szkolnej z powiatu pińskiego do Warszawy, zorganizowana przez miejscowy Inspektorat Szkolny przy poparciu Koła Polesia T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Warszawie. Kierownictwo wycieczki przyjęli pp. inspektorowie B. Bartnicki, L. Janiszewski, E. Krak. oraz 44 nauczycieli.

kołowa, Soracka, Grygorowiczowa, Turecka Łozowska, Iwieniecka, Lisogórska, Boniszewska, Kłapkowska i Worobiejski Maksym.

Wykładowcami byli: nac. Wydziału Zdrowia dr. Żurkowski, dr. Karuzin, dr. Paszkiewiczówna, dr. Szymanowski, dr. Mażukiewicz, p. inp. Junikowska i instr. P. C. K. p. Siedlecki.

Po egzaminie odbyła się pożegnana herbata, na której przemawiali: dr. Żurkowski dr. Szymanowski i stróżnica kursu p. Kłapkowska, która w imieniu wszystkich słuchaczy złożyła wykładowcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Jednocześnie wszyscy absolwenci zrzekli się w Wojewódzki Związek Pielęgniarek Zawodowych z siedzibą w lokalu PKC w Nowogrodzku, by wspólnymi siłami kontynuować ideę samarytańską i pogłębiać w tej dziedzinie zdobytą już wiedzę.

— **Tydzień propagandy ZS.** W związku z tą imprezą Zarząd Powiatowy ZS ogłosił afiszem następującą odezwę: Oby wale, w dniach od 22—29.V br. we wszystkich oddziałach i pododdziałach żeńskich i męskich w powiecie nowogrodzkim organizujemy Tydzień Propagandy Zw. Strzeleckiego. ZS, który przez swój czyn zbrojny, przez Pierwszą Kompanię Kadrową, przez Legiony — przyczynił się do wywalczenia niepodległości, dziś wychowuje swych członków na światłych i pożytecznych obywateli państwa, a jednocześnie przygotowuje ich na czynnych obrońców granic Rzplitej. Tydzień powyższy ma przypomnieć społeczeństwu czym jest ZS i do czego dąży, oraz ma powiększyć fundusze na wychowanie i szkolenie obywateli i obywateli, świadomych swych obowiązków i zdolnych do największych ofiar na rzecz państwa. Dlatego też apelujemy — przywrócić się do najwyższych wartości przy wychowaniu obywatelskiego młodzieży żeńskiej i męskiej, wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego, dokształcania zawodowego, spełnienia bezinteresownych czynów obywatelskich. Wstąpić do naszej świetlicy, przeczytać naszą ścienne gazetkę, złożyć ofiarę na skarb strzelecki, oraz zapisać się na czynnych lub wspierających członków. Rodzice proszeni są, by pozwolili swoim dzieciom w wieku pozaszkolnym (14—16) zgłaszać się do hufców orlą. Zapisy na członków wspierających Powiatowego Koła Przyjaciół ZS przyjmuje się codziennie w godzinach urzędowych w sekretariacie przydziałnym Sądu Okręgowego.

— **Rzadki uczciwość.** W ub. czwartek pewien stary wieśniak zgubił w Nowogrodzku 40 zł. W piątek upominał się w pewnym sklepie o te pieniądze, dowodząc, że musiał tam je zostawić. Wszelkie perswazyje, że gdyby istnieją, to by mu je zwrócono — puszczał mimo uszu i odszedł z widoczną urazą. Przypomniał jednak sobie, że był jeszcze w sklepie p. Szymela. Co prawda wielki tam wteży był tłok, ale zapytał nie zaskodździ. I oto ku jego nieopisanemu radości powiadziano mu, że owszem, zostawił ktoś 40 zł, a ponieważ nikt się do tychczas nie zgłosił po te pieniądze, może sobie je zabrać. Po otrzymaniu tych pieniędzy wieśniak wrócił do pierwszego sklepu, aby przeprosić i podzielić się „szczęściem” z odnalezieniem zguby.

Rzadki w dzisiejszych czasach wypadek takiej uczciwości zasługuje na podkreślenie.

LIDZKA

— **Zjazd powiatowy Zw. Mł. Wsi.** Jak się dowiadujemy, w dniu 12 czerwca br. ma się w Lidzie odbyć powiatowy zjazd Związku Młodej Wsi. W dniu tym spodziewany jest przyjazd ok. 600 osób z terenu powiatu.

Zaznaczyć należy, że siła organizacyjna tego związku na terenie powiatu lidzkiego w ostatnich latach dość szybko wzrasta.

— **Młodzież klasy spółdzielczej wycieczki COP i Gdyni.** W pierwszych dn. czerwca br. młodzież IV kl. specj. o kierunku spółdzielczym Szkoły Handl. Ks. Ks. Pijarów w Lidzie wyjeżdża na dwutygodniową wycieczkę. Przedmiotem wycieczki będzie zwiedzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w Sandomierskim, zakładów spółdzielczych we Włocławku, oraz Gdańska i Gdyni. Po drodze młodzież zwiedzać będzie miasta o większym znaczeniu historycznym i gospodarczym.

Program wycieczki obejmuje zwiedzenie osobliwości stolicy, imprezy rozrykowe, jak również przyjęcie młodych Poleszaków przez Pana Prezydenta Rzplitej na Zamku.

Jest to już druga z rzędu masowa wycieczka działaczy z powiatu pińskiego, w początkach maja bowiem także 1000 dzieci bawiła w Poznaniu, skąd wywozili niezatarte wrażenia.

Uroczystość przeniesienia relikwii św. Andrzeja Boboli w Pińsku

W sobotę 21 bm. ludność katolicka Pińska wzięła udział w podniosłej uroczystości przeniesienia relikwii św. Andrzeja Boboli z dworca kolejowego do kościoła o. o. jezuitów.

Relikwie te fiarował dla Pińska J. E. Ks. Arcybiskup Ropp. Przewiezienia ich z Warszawy dokonał prowincjał prowincji wielkopolskiej Zakonu O. O. Jezuitów ks. Sopuch.

O godz. 15 peron dworca kolejowego zapelniał się oczekującymi na przybycie pociągu przedstawicielami pińskiego społeczeństwa.

Duchowieństwo na czele, z J. E. Ks. Biskupem Ordynariuszem Kazimierzem Bukrabą, J. E. Ks. Biskupem Karolem Niemirą i kapitułą pińską.

Kompania honorowa miejscowego pułku piechoty ze sztalarami i orkiestrą. Komendant garnizonu p. ppłk. dypl. S. Szarek, starosta powiatowy p. K. Łyszczkowski, prezes Sądu Okręgowego p. S. Falkowski, prokurator p. W. Michałowski, wiceprezes p. Z. Relinger, poczytali chorągwi organizacji chrześcijańskich, szkół itd.

NIEŚWIESKA

— **Kondratowicz znów tworzy...** Onegdaj w mieszkaniu prywatnym Kondratowicza odbyło się zebranie „organizacyjne” nowego związku b. ochotników wojskowych. Zebranie to pod przewodnictwem Kondratowicza odbyło się bez zezwolenia władz administracyjnych. Przybył na zebranie (około 20 osób) Kondratowicz rozdał „nowe” deklaracje i oświadczył, że posiada odnośnie upoważnienia do tworzenia „nowej organizacji”.

— **Propagandowe strzelanie.** Z inicjatywy Zarządu i Kom. Pow. Zw. Strzel. w Nieświeżu rozpoczęto propagandowe strzelanie pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”. Terminarz strzelań rozproszony został na okres dwóch miesięcy. Udział w strzelaniu biorą: urzędnicy, oficerowie i podoficerowie, pracownicy różnych instytucji, policja, młodzież gimnazjalna, szkół zawodowych i powszechnych, zrzeszenia i związki społeczne oraz społeczeństwo z miasta i okolicy. Ogółem przewiduje się około 3 tys. strzałów.

— **Koło Polskiego Białego Krzyża w Nieświeżu** otoczyło troskliwą opieką poborowych, którzy stają przed komisją lekarską w Nieświeżu. Na dziedzińcu magistrackim ustawiono namioty, pod którymi poborowi otrzymują bezpłatnie posiłki oraz napoje chłodzące. W dużej sali ratusza na kilku stołach rozłożono wiele gier i zabaw. Orkiestra wojskowa urządziła dla poborowych koncerty. Nauczycielstwo i instruktorzy zrzeszeń społecznych wygłaszają pogadanki i odczyty. Poborowi zorganizowali również kapelę ludową. Wiele inicjatyw i wysiłku w akcję wkładają: b. insp. szkolna Piotrowska, op. Szymanowska i Szczerbińska.

— **W pogranicznej gm. Hryczewie** odbyło się onegdaj poświęcenie nowowbudowanego kosztem gminy dużego budynku, siedziby gminy. W budynku tym znalazła ołeniec pomieszczenie Kasa Stefczyka. — Inicjatorem budowy gminy był wójt Grzegorz Łobocki.

— **Uczniowie nieświejskiego gimnazjum na samolot.** W związku z akcją zbiorową groszowych ofiar przez działkę szkół powszechnych pogranicznego powiatu nieświejskiego na samolot pościgowy dla Armii — do powiatowego komitetu szkolnego uczniowie nieświejskiego gimnazjum nadesłali list następującej treści: „Łącząc się z akcją działek szkół powszechnych pow. nieświejskiego w sprawie zakupu samolotu dla armii Samorząd Młodzieży przekazuje dziś kwotę 20 zł (dwadzieścia) na ten cel”

Jednocześnie komunikujemy, że młodzież tej zakładu wzięła b. czynny udział w zbiorce na samoloty, ofiarowane przez woj. nowogrodzkie w jesieni ub. roku.

— **Onegdaj zmarł nagle na udar serca** na stacji w Horodzieju prof. gimnazjum św. Wojciecha w Warszawie Jan Maciejewicz, który jako kierownik wycieczki „Mickiewiczskim Szlakiem” przybył z młodzieżą do Horodzieja. Pograżona w głębokim smutku młodzież odjechała do Warszawy. Pogrzeb propagatora i znawcy nowogrodzkiej stron odbył się w Warszawie.

— **Strzelec z terenu całej gminy horodziejskiej w pow. nieświejskim** prowadzą zbieranie szmelcu i odpadków żelaznych na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. W najbliższym czasie akcja ta będzie prowadzona przez Zw. Strzelecki na terenie całego pow. nieświejskiego.

WOLKOWSKA

— **KUSZYCZ ŁADUNEK WOZU.** Szymon Zieniewicz, fernal z maj. Podorosa, wioząc z gorzelnicy majątku do Wolkowskiej nieoczekiwanie sprzątnął, po drodze upił się do nieprzytomności, tak, że w Wolkowsku zwał się z nóg pod furę. Pijanego i okaleczonego Zieniewicza polejca przewiozła do Szpitala Sejmikowego.

Nadchodzący pociąg powitano dźwiękami hymnu narodowego, poczem J. E. Ks. Biskup Ordynariusz przyjął od ks. prowincjała srebrną trumienkę, zawierającą relikwie świętego.

Przy wyjściu z dworca uformował się pochód przy udziale licznych tłumów wiernych, który ruszył ulicami Kolejową, Pierackiego, 5 Marca, Piłsudskiego i Placem 3 Maja do kościoła o. o. jezuitów.

Cała trasa pochodu była udekorowana flagami o barwach narodowych, okna mieszkań katolickich ozdobione były obrazami św. i zielenią, przy wejściu na Plac 3 Maja stała brama powitalna z napisem „Weź w opiekę miasto i kresy nasze”.

W kościele o. o. Jezuitów zostało odprawione uroczyste nabożeństwo pontyfikalne przed ołtarzem św. Andrzeja Boboli, gdzie w wzniesieniu spoczęła trumienka z relikwiami.

Następnego dnia o godz. 9 specjalnym pociągiem wyruszyła z Pińska pielgrzymka do Janowa na odpusci w związku z rocznicą męczeńskiej śmierci świętego Andrzeja Boboli. Na czele pielgrzymki stanął J. E. Ks. Biskup K. Bukraba.

BARANOWICKA

— **Straszne brudy.** W związku z posuchą nad Baranowiczami wznoszą się formalne tumany kurzu. Ulice są przepelnione brudnym i żącym piachem i kurzem. Poprostu mieszkańcy duszą się od takiego „powietrza”. Nowo zakupiona autocysterna — polewaczka jakoś zupełnie dotychczas nie ukazuje się na ulicach, chociaż miała, rzekomo służyć do polewania ulic. Większość domów nawet w centrum miasta nie ma dozerców, urozaz wiecie ulice i chodniki zamieniają się na śmietniska. Po prostu wstręt bierze spojrzeć na te straszne brudy. A ludziska przecież muszą tu chodzić i oddychać.

W związku z wiosennymi porządkami tu i ówdzie rozpoczęto odnawiać domy i odmalowywać parkany. Ale każdy to robi według własnego gustu, jeden maluje płot wapnem, drugi farbą z pokostem i kolor dobiera według upodobania. W rezultacie po tej „czystce” pozostaje jeszcze większa pstrokacizna i brudy. Słowem bałagan. — Teoretycznie wiemy, że istnieje tu jakaś Komisja Sanitarna i Porządkowa, ale gdzie ona jest naprawdę i co robi?

— **Próbne audycje z radiostacji baranowieckiej.** Jak się dowiadujemy, mniej więcej w połowie czerwca br. ma być zorganizowane nadawanie próbnych audycji z radiostacji w Baranowiczach.

POLESKA

— **Robotnicy fabryki „Leszcze” żądają odszkodowania.** W związku z próbą strajku okupacyjnego jaki miał miejsce parę miesięcy temu nadano na fabryce dykt „Leszcze”, jak już donosiśmy, były dokonane aresztowania kilku przywódców demonstracji, których po przesłuchaniu zwolniono.

Ponieważ zarząd fabryki zajął wobec zwolnionych robotników nieprzejednane stanowisko i wszelkie próby złagodzenia konfliktu zawodowy, zwolnieni robotnicy wystąpili na drogę sądową żądając odszkodowania oraz wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy, do których ich zmuszono pod strachem utraty pracy.

— **Nowa placówka robotniczo-chrześcijańska.** Zgodnie z obowiązującymi przepisami o pracownikach związkach zawodowych został legalizowany Polski Związek Zawodowy Robotników Rolnych i Leśnych oddział w Pińsku.

Kompetencja oddziału rozprzestrzenia się na pow. piński, łuniniecki i stoliński. Związek ten należący do Zrzeszenia Polskich Związków Zawodowych ideowo wchodzi w skład Obozu Zjednoczenia Narodowego.

— **DRAMAT RODZINNY.** Piński Sąd Okręgowy na wyjazdowej sesji w Drohiczynie Poleskim rozpatrywał sprawę zabójstwa Michała Bokuna przez Bazylego Krawczyka.

Sprawa miała następujące podłoże. Anastazja Krawczyk, wdowa, matka 3 dorosłych synów, zamieszkała na chuf. Koń, pow. drohiczkiego, poznała Michała Bokuna i wprowadziła go w charakterze gospodarza do swego obójścia, co spowodowało niezadowolenie jej synów Jana, Bazylego i Stefana. Niezadowolone to miało wyraz w częstych zatargach, wywoływanych przez braci w celu zmuszenia niepożądanego ojczyma do opuszczenia domostwa.

Jedną z takich sprzeczek miała miejsce 13 marca br. między Bazylem Krawczykiem a Michałem Bokunem, przy czym ostatni uderzył swego antagonistę kijem. Krawczyk pałając zemsta przemocował po za domem, na zajutrz zaś, powrócwszy do domu i znalazłszy Bokuna samego, śpiącego w piecu dwoma uderzeniami siekiery rozplatał mu głowę zabijając go na miejscu.

Sąd skazał mordercę na 10 lat więzienia.

Tabela loterii

14 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcia Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 14726

- 75.000 zł.: 138135
- 15.000 zł.: 128595
- 10.000 zł.: 44987 61317
- 5.000 zł.: 13434 19364 29109
- 2.000 zł.: 6410 3166 4505 9313
- 16291 24065 81503 33942 39456
- 86010 46126 55308 56800 88918
- 94049 108886 123279 128043
- 1.000 zł.: 1879 10347 13183
- 25467 29535 35824 39588 40400
- 51331 55524 58430 61069 61830
- 65869 66660 70017 71007 72165
- 74056 79674 81295 81410 82483
- 90087 90644 95712 108320 109253
- 105574 109645 112363 114372
- 115926 116438 128107 132009
- 154143 156616 157517

Wygrane po 250 zł.

- 15 64 231 48 62 475 783 904
- 17 601 1057 263 490 538 626 51
- 905 57 76 2018 370 703 37 847
- 3152 225 80 365 665 626 65 897
- 967 89 4030 122 395 480 662 91
- 798 998 5005 52 104 21 22 68 378
- 562 88 603 55 870 924 42 6571
- 749 876 921 57 719 236 93 289
- 49 61 402 35 83 509 98 789 870
- 908 51 8010 91 690 729 852 79
- 922 31 9083 135 53 415 40 59 72
- 93 593 64 684 804 10095 198 200
- 92 464 527 92 788 868 11025 63
- 832 94 95 470 512 23 57 857 961
- 94 93 12037 62 865 591 610 46
- 13085 288 446 518 549 701 33 56
- 89 872 902 57 81 14064 595 296
- 809 41 455 506 607 44 738 809 920
- 15033 286 445 530 602 49 88 898
- 909 21 62 16043 141 244 407 574
- 877 99 731 959 17022 100 48 204
- 67 919 453 18004 244 65 90 318
- 51 483 614 793 861 91 26 19025
- 88 262 338 646 91 80 898 948.
- 20004 19 32 245 362 478 94 96
- 511 21 680 886 21011 121 58 212
- 89 59 400 56 567 609 710 14 8443
- 98 947 22117 233 84 403 31 49 65
- 865 981 23030 26 165 87 93 286 92
- 97 375 80 511 611 778 853 901
- 24230 85 427 548 52 522 64 774
- 879 988 25055 75 77 365 619 62 66
- 86 989 26209 317 678 727 831 903
- 27029 113 31 57 280 304 451 635
- 83 714 24 85 921 45 78 28079 507
- 802 98 965 92 29085 215 429 628
- 803 751 70 30054 336 413 503 607
- 740 83 852 31013 231 64 318 644
- 783 944 49 90 32002 19 257 300 92
- 408 506 49 660 69 877 913 56 84
- 33184 67 207 67 86 348 57 403 22
- 47 54 548 34083 237 407 88 529 36
- 81 94 612 796 883 35005 49 123
- 96 240 68 335 645 778 804 952 92
- 86157 283 398 488 79 94 743 810
- 92 944 37026 50 46 229 59 91 467
- 748 906 65 99.
- 38003 8 165 347 98 464 514 726 60
- 830 89 996 39072 80 352 82 502
- 767 988 4010 58 341 592 618 16

- 68 807 66 41179 211 45 447 547 54
- 859 930 42522 381 476 869 93 979
- 43283 464 505 801 52 44040 601 815
- 956 45180 94 305 559 82 693 759 803
- 46104 17 354 97 435 730 46 47016
- 117 272 98 486 623 763 93 819 57
- 73 93 48055 10 681 2 92 819 957
- 49071 156 73 436 50 2631 60 6 772
- 834 915 54 91 50102 574 664 51043
- 239 92 372 98 433 77 617 9 866 925
- 44 84 52048 152 87 205 314 98 544
- 92 845 999 55186 281 402 63 74 708
- 83 54095 146 7 8 27 274 308 80 591
- 866 94 938 55232 8 445765 844 92
- 911 56022 263 373 504 29 80 885 973
- 80 98 57020 103 86 298 317 33 665
- 88 831 99 993 58057 128 66 287 412
- 550 89 665 785 838 67 97 659204 36
- 572 722 5 816 97 60241 503 605 18
- 741 824 87 903 13 61216 8 65 323
- 414 538 44 632 68 788 800 973 62033
- 148 60 80 241 369 71 445 86 526 35
- 8 56 69057 68 133 4 58 201 77 493
- 515 649 85 811 68 957 64032 188 284
- 316 423 524 821 85 915 65007 217
- 394 475 530 633 828 941 66012 94 210
- 86 333 53 556 75 828 978 67104 13
- 263 375 89 407 73 975 83 68081 91
- 158 83364 91 66 890 970 833 69235
- 322 58 85 406 621 664 769 924 83
- 70049 111 203 31 6 78 348 418 63 94
- 550 78 620 84 719 47 79 848 93 916
- 71088 104 59 64 536 630 828 37
- 72082 96 183 313 780 992 78007 66
- 72 148 83 9 258 326 38 446 618 21
- 6 8 842 70 942 7 74013 93 4 607
- 75027 96 158 296 473 567 840 5 75 88
- 76241 821 41 75 82 462 696 763
- 980 93 77231 33 426 752 969 78010
- 77 160 94 413 541 54 84 897 79039
- 53 165 85 212 64 324 436 74 91 592
- 637 720 84 99 889 51 958 80022 28
- 165 281 326 38 89 522 760 62 876
- 969 93 81566 632 37 700 938 59
- 82024 76 117 88 242 307 88 454 67
- 625 845 993 83071 76 247 401 538
- 59 75 600 34 75 752 87 801 840113
- 218 301 8 76 452 521 707 28 804 31
- 97 901 85054 233 469 763 897 921
- 56 86055 193 263 377 494 729 964
- 87158 59 221 30 46 78 86 547 676 784
- 969 84 87 88018 142 289 96 372 76
- 89 667 858 66 906 29 32 91 89464
- 90 527 97 637 48 90153 220 65 402
- 516 63 90 789 878 89 91064 123 87
- 89 311 536 60 616 18 914 92055 93
- 157 270 308 31 43 646 846 965 86
- 93071 83 284 310 489 43 670 96 631
- 634 784 866 78 94034 236 71 95 426
- 638 786 38 63 870 87 935 90 95596
- 721 89 834 963 96133 321 27 411 17
- 517 769 932 72 97078 320 88 433
- 63 567 603 10 836 92 907 13 98178
- 96 212 96 463 589 638 811 21 99125
- 89 255 54 88 391 508 87 693 918 28
- 39 10200 11 45 77 418 67 94 95 602
- 22 602 15 741 87 940 98 101053 259
- 884 482 639 619 719 93 961 102621
- 818 30 67 68 108012 21 104 21 23
- 803 87 462 69 90 515 668 83 736
- 819 26 993 104230 338 48 559 93
- 679 763 99 850 958 98 105008 57 167
- 73 312 55 424 634 754 927 106172
- 208 38 71 301 66 69 78 403 572 651
- 17 735 809 84 953 107006 39 212
- 18 53 332 59 453 83 633 70 840 89
- 981 108040 100 2 7 56 274 426 50
- 632 727 821 87 996 109192 551 646
- 739 829 85 913
- 110179 263 78 399 405 80 697 727
- 830 49 74 972 111117 90 204 56 347
- 664 94 784 112049 108 77 380 478
- 658 88 792 869 78 947 113122 332
- 44 445 668 803 88 114017 123 340 65
- 445 86 807 923 115151 67 248 86 561
- 746 92 116369 495 607 747 51 117184

- 357 543 76 790 817 964 118152 89
- 206 40 329 403 573 651 91 95 709 77
- 828 119115 211 304 58 83 610 73 94
- 742 120076 102 96 282 318 35 458
- 626 35 57 820 923 12158 207 66 367
- 68 547 98 632 59 734 44 833 95 986
- 122027 28 168 99 216 28 88 576
- 123179 227 85 451 520 33 629 45 722
- 901 83 124020 309 475 86 653 84 775
- 125099 137 63 218 87 321 506 65 661
- 807 913 25 126243 303 630 744 72 855
- 127002 193 248 99 517 31 98 600 65
- 748 87 910 49 128157 85 219 572 678
- 714 850 83 93 993 129044 151 93 207
- 68 73 97 472 92 582 764 911 12 30 50
- 130046 99 238 64 355 406 99 225 606
- 708 58 74 848 900 313032 69 132 66
- 342 63 513 27 83 623 56 832 74 955
- 132393 677 88 752 53 872 916 133232
- 65 99 308 493 524 66 71 91 842 951
- 134048 83 84 89 222 57 344 79 401
- 60 559 95 663 730 135142 209 327 486
- 82 509 52 82 654 748 951
- 136001 4 28 66 150 95 284 342 69
- 476 80 537 55 68 82 747 97 197004
- 168 75 206 15 24 94 463 513 67 600
- 65 755 905 138005 44 66 125 252 3
- 303 564 88 690 730 6 53 925 8 98 88
- 139016 58 68 275 356 486 525 82
- 749 809 15 964 72 140040 180 346
- 401 8 41 50 72 613 830 940 141058
- 61 228 302 6 77 924 142554 917 66
- 145008 107 88 374 472 566 646 723
- 805 46 902 144206 326 468 558 607
- 53 821 6 145020 124 216 393 405
- 643 829 72 14605 2288 443 510 613
- 85 728 983 147277 558 669 893 954
- 148008 60 93 130 211 36 31 619 570
- 635 762 812 27 35 56 99 149218 306
- 445 59 530 66 80
- 150022 84 91 240 429 592 629 745
- 88 151155 367 445 615 806 24 967
- 152277 88 451 79 521 57 615 81
- 704 858 78 153031 62 190 323 7 49
- 154167 8 260 449 84 525 70 773
- 812 48 79 900 155023 74 156 546
- 999 156015 33 80 103 17 201 26 429
- 39 72 670 81 981 157197 238 427
- 698 750 838 944 158051 102 243 89
- 350 447 97 651 75 83 713 816 72
- 159088 114 254 99 340 423 8 9 89
- 578 705

III ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 108146

- 25.000 zł. na nr. 58543
- 15.000 zł. na nr. 119979
- 10.000 zł. na nr. 5964 58625
- 5.000 zł. na nr. 34122 46272
- 60427 101423 136342 143098
- 2.000 zł. na nr. 535 6920 7248
- 17245 23522 31656 36020 66783 92524
- 142203 145399 151033 152429
- 1.000 zł. na nr. 1742 11021
- 11809 13309 13368 16626 19319
- 23907 24000 35259 43535 44284
- 54472 56903 57520 61063 62684 62912
- 74360 83739 84491 84890 87287
- 99332 106184 110856 124519 134968
- 135232

Wygrane po 250 zł.

- 348 413 598 614 35 990 1659 778
- 2358 3466 4326 50 621 25 713 53
- 839 5423 60 68 649 929 6342 88 487
- 531 894 7242 422 45 539 46 817 28
- 87 73 919 8896 966 89 9402 10618
- 936 11403 905 14 33 12124 90 221 48
- 18035 364 90 432 622 43 87 837 934
- 38 114109 38 399 567 602 15042 201
- 441 758 16092 222 416 528 849 17042
- 56 72 248 490 591 18054 243 391 737
- 47 807 47 52 85 19060 227 531
- 747 988
- 20277 458 575 896 21025 53 447
- 727 35 978 22589 96 615 68 826 37
- 23029 225 76 506 600 930 24785
- 25043 299 347 433 26374 540 679

- 934 27006 232 351 97 608 86 853 75
- 948 28306 531 97 29461 813 48 56
- 30112 37 704 86 969 31440 558 821
- 75 32604 55 88 78 9816 83711 61 901
- 34078 150 202 439 868 95 35356 67
- 404 36402 915 37008 18 104 15 219
- 391 735 38286 340 919 41 39256 423
- 91 676 720 800
- 40432 680 739 917 41037 37181
- 339 577 706 24 806 905 15 42001 105
- 89 43352 472 560 89 916 65 440
- 42821 45206 46018 587 83 726 47134
- 37 73 202 59 772 48935 49041 519
- 641 995 50046 49 760 831 51348 70
- 451 99 532 66 67 691 890 998 52012
- 22 501 832 970 53080 498 602 4 899
- 54043 517 62 731 79 89 909 55052
- 451 815 925 33 56009 253 505 76 918
- 57888 414 20 529 39 615 776 650
- 58592 873 59347
- 60 316 82 407 35 612 706 46 879
- 61752 851 62317 597 898 965 63058
- 221 48 433 608 729 54 936 64054 164
- 308 53 497 789 65836 545 64 66188
- 451 708 92 865 983 51 67060 356 81
- 655 87 870 956 59 60609 211 25 55
- 481 586 69036 142 237 72 3376 473
- 630 984 70141 521 35 946 71085 413
- 912 72019 30 433 511 12 881 921 26
- 56 73091 140 206 68 388 445 897 936
- 37 74611 800 80 75045 919 76331
- 489 572 676 787 843 77304 96 403
- 74 500 18 642 815 78158 200 526 28
- 605 48 854 79288 349 402 77 325 49
- 944
- 80850 81027 437 690 82130 504 38
- 893 83161 318 601 2 847 84367 64
- 427 571 84 620 743 85546 678 729
- 808 994 86151 279 313 87 531 613 84
- 945 87103 403 606 823 51 88177 501
- 93 777 879 84 938 89158 278 357 41
- 653 60 82 90358 950 91060 221 60
- 451 645 862 74 92577 100 94 557
- 799 877 972 93502 5 11 38 721 886
- 94320 42 829 902 25 84 95369 96268
- 419 884 967 97238 533 8252 615 731
- 63 99008 96326 5819 76 960
- 100097 924 877 422 74 747 101075
- 177 209 354 444 743 78 102113 13
- 256 69 4840 992 103033 183 493 523
- 718 74 867 987 104099 101 11 48 449
- 105030 213 332 506 40 874 997 106169
- 251 107482 860 975 109218 411 44
- 544 942 90 110164 388 789 892 942
- 112146 254 506 781 818 113133 420
- 76 531 40 63 966 114472 115246 498
- 116384 583 99 621 817 65 117437 42
- 567 669 82 118015 99 522 34
- 120292 492 62 787 121092 232 399
- 496 602 822 972 122063 184 542
- 123271 963 124248 52 67 8 756
- 125162 504 810 126480 127099 509
- 603 62 128009 131 304 653 754 80
- 807 129124 39 532 48 58 645 95 955
- 92 130296 811 131146 210 95 419
- 640 706 873 50 932 132026 266 412 23
- 782 826 43 133192 200 6 351 592
- 184265 670 90 917 135019 24 124 325
- 36 136199 221 878 922 137154 455
- 709 881 2 922 138181 242 615 43 58
- 814 98 932 139156 94 352 92
- 140194 526 738 141099 568 711 94
- 142111 403 607 702 51 835 144013
- 845 91 905 145013 205 90 361 585
- 146207 49 350 599 706 40 985 147313
- 683 148057 485 508 149655 871 3
- 150038 51 88 373 492 1

Koncert Serge Benoni

W niedzielę Zw. Studentów USB Rosjan, zorganizował koncert, z udziałem znanego bas-barytona Benoni i chóru wiązku, pod kierunkiem L. Fiodorowa. Szczelnie była zapelniona sala USB, ale jedynie towarzystwem rosyjskim, aż dziw brał, że polskie społeczeństwo odmówiło sobie rozkoszy słuchania jednego z najpiękniejszych głosów, jakie znaleźć można na arenie śpiewaczej. Ale gdy się wspomni, że swego czasu krytyk muzyczny w Wilnie „zjeździł” Kiepurę, nie wróćąc mu żadnej przyszłości, a na jego występie w warszawskiej operze były prawie pustki na Faucie... w roku 1925 czy 24, trzeba mieć nadzieję, że nasz wileński śpiewak, (rodem z Grodzieńszczyzny) gdy już zupełnie ustali swą sławę za granicą, będzie też celem szalonym owacji, dumą naszą itp. Tym bardziej, że nie można nawet porównać jak dalece kulturą artystyczną, pracą nad sobą, wywyczerpieniem głosu, wyrazistością twarzy, różnorodnością repertuaru, p. Benoni stoi wyżej od banalnych, przyznajmy szczerze, arii kochanego „chłopca z Sosnowca”, zrywającego cudowny głos przy byle okazji. P. Benoni śpiewał zimą w la Scali, w Szwajcarii, Czechosłowacji z powodzeniem. Koncert zorganizował się z okazji 750-lecia „Słowa o Pułku Igora”, narodowego poematu Rosji, opisyującego wyprawę na Polowców Igora Świętosławowicza, księcia połockiego, panującego od 1150—1202 na terenie ks. Czernigowskiego. Na temat losów tego bohatera, napisał niejaką Borodin, uczonego chemik z końca XIX w. zabawiający się z amatorstwa muzyką, operę „Kniaź Igor”, bardzo piękną, sądząc z trzask wyjątków (aria kniazia Igora, piosenka ks. Galickiego, aria chana Konczaka) śpiewanych przez p. Benonię. Wszystkie te pieśni utrzymane są w tonie bohaterskim, odpowiadającym epicznej i rozległej strofie poematu, zwłaszcza aria kniazia, wymagająca olbrzymiego głosu, dała możność p. Benoniemu rozwinięcia swej fenomenalnej skali, wstrząsającej siłą przestrzeń.

Piosenka ks. Galickiego, wesoła i hułaczka, wykazała znów inną właściwość śpiewaka, lekkość i polone drwiny, humor w śpiewie, również znakomicie wydobyły, jak dramatyzm arii kniazia, lub dzikość arii chana. Był to pełny wyraz plastyczności głosowej.

W scenie poeziana Borysa Godunowa z synem na tle chóru, z opery Musorgskiego, p. Benoni dał wyraz tak skon-

townej, dramatycznej sily, że gra jego, mimika, barwa głosu, zduszonego w ostatnich chwilach konania, były na równi z przepięknymi tonami, z tym rozległym, lekcyjnym, niezawodnym w czystości i bajecznej rozciągłości śpiewie, porywającym w te rejony najwyższej rozkoszy, jaką tylko piękny śpiew dać może. Wszyscy znawcy, obecni na sali, stwierdzili ogromne postępy p. Benonię w kierunku wyrazistości i gry scenicznej, tak przecież skrepowanej estradą i wyrobienie wprost cudownych górnych tonów, barytonowych, wysnuwanych lekko, przejrzyście, kryształowo. Dając olbrzymi program i kilka długich arii na bis, ani na chwilę ten piękny głos nie dawał wahań najmniejszego wysiłku, krzyku; dźwięczał jak najszlachetniejszy metal w słynnym monologu Borysa Godunowa, jednej z najpiękniejszych arii, jakie kiedy były skomponowane.

Druza część koncertu była poświęcona pieśniom, skomponowanym przez różnych autorów dla Szalajpina, którego nie dawny zgon, obecni uczcili przez powstanie.

Bohaterski romanś Sachnowskiego, na strojowa pieśń Słonowa, liryczna Bleichmana, rozległe piano, niezwykle subtelnie, koronkowo modulowane przez p. Benonię, Dianina tragiczna pieśń katorżnika, odegrana i odśpiewana z przeskokami głosowymi, oddającymi wisielczą radość i rozpacz na przemiany, wszystkie za lewalo sałę falami dźwięków potężnych i harmonijnych, jak precyzyjny instrument.

Wnet potem beztraska, wesoła, zadźwięczała pieśń z Halki „Ruszał w pole panie bracie”, na bis, potem arcydzieło finezyjnej muzyki „komizmu z szatańskim, aria don Bazila z Cyrulika na cześć kalumnii tak trudna głosowo, tak pełna kontrastów, od cichego syku pokornego węża, do wznoszącej się potęgą, drwin z całego świata. Cieniowanie tych uczuć oddał p. Benoni znakomicie, głosowo przerzucał nuty bawiąc się nimi.

Na zakończenie wspaniałą w poważnej harmonii zabrzmiął „Chrystus Wskres” Rachmaninowa i zdawało się, że olbrzymia fala o szlachetnym dźwięku napełniła nie tylko salę, ale świat cały. Piękny głos... piękny koncert... Jakże różne są muzyki narodów i jak bardzo objawia się ich dusza w dźwiękach.

Akompaniował doskonale prof. Trocki, absolwent naszego Konserwatorium.

Hel. Romer.

Czego jeszcze nigdzie nie było

Dnia 25 i 26 bm. czyli w najbliższą środę i czwartek odbędzie się na placu Łukiskim „Niespodzianka o zmroku”. Będzie to szereg odczytów na tematy: „Gruźlica i jej zwalczanie”, wygłoszonych przez lekarzy specjalistów przed mikrofonem ustawionym na placu. Szereg megafonów udostępni nawet najliczniej zebrany słuchaczom dokładne wysłuchanie zasadniczych wiadomości o największej epidemii naszych czasów i sposobach obrony przed nieszczęściem, które każdego może dotknąć. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami. Na placu będzie ustawiony ekran odpowiednio wielki.

Wojsko zawsze gotowe do pomocy

w wszelkich szlachetnych poczynaniach wzięło żywy udział w zorganizowaniu tego pierwszego w swoim rodzaju uniwersytetu pod gołym niebem. Pułk saperów wystawia bezpłatnie ekran. 5 pp. leg. daje swą świetną orkiestrę dla urozmaicenia wieczoru.

Zwracamy się do wszystkich, ko mu miłe zdrowie swoje i swoich najbliższych, o przybycie na wykłady. Prosimy Panów Dowódców o skierowanie żołnierzy na odczyt. Miejsca wystarczy dla wszystkich — „lokal” obszerny i dobrze wentylowany. — Na wypadek chłodu radzimy wziąć ciepłe okrycia. Początek o godz. 19 min. 30 — wstęp wolny.

RADIO

WTOREK, dnia 24 maja 1938 roku.
6.15 Pieśń por. 6.20 Gimn. 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Utwory operowe; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja połudn. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji; 13.05 „Zdrowie jest naszym bogactwem” — pog. Haliny Okryńskiej; 13.15 Muzyka lekka; 14.15 „Miasto w kwiatkach”; 14.25 „Pewnego dnia” — nowela Władysława Reymonta; 14.35 Muzyka popul. 14.45 Przerwa; 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Zagadka historyczna” — audycja dla dzieci; 16.05 Przegląd aktualn. finans.-gospod. 16.15 Koncert kamer. 16.50 Pogadanka; 17.00 Słask nie znany turystom; 17.15 Potpourri; 17.50 Była sobie ważka — pogadanka Axela Stjerny; 18.00 Wiad. sport. 18.10 Recital fortep. Włodz. Trockiego; 18.40 Stare i nowe Wilno: Czasy gotyckie — pogadanka prof. Mariana Morelowskiego; 18.50 Program na środę; 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 „Komedja ludzka” — Balzaka; 19.30 Recital śpiewaczy Izjō Ikonen; 19.50 Pogadanka; 20.00 „Na Ludwinowie muzyczna gra...” — wesoły montaż majówkowy; 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka; 21.00 Koncert symf. w wyk. ork. pod dyr. Czesława Wulickiego i J. Śnieckowski — obój; 22.00 Muzyka tan. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczymy; 23.30 Zakęczenie.

Sroda, dnia 25 maja 1938 roku.

6.15 Pieśń por. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dzień por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.10 Audycja dla szkół. 8.10 Ciąganie miliona. Transmisja. 8.20—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Melodie z filmów. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja pol. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji. 13.05 „Przed złotem sokolstwa polskiego” — pog. W. Narbutta. 13.15 Koncert pop. w wyk. orkiestr i słynnych śpiewaków. 14.25 „Pewnego dnia” — nowela Wł. Reymonta. 14.35 Muzyka popularna. 14.45—15.30 Przerwa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 „Roald Amundsen” — pog. dla dzieci starszych. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka węgierska (płyty). 16.25—16.30 Przerwa. 16.30 Transmisja z urocz. otwarcia Międzynar. Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie. 17.30 Pog. aktualna. 17.40 Gra Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej. 18.20 Życie młodzieży w obozie — pog. 18.30 Śpiewa chór katedry w Dijon. 18.45 „Wróżenia z Lidy” — pog. Kaz. Leczyckiego. 18.55 Program na czwartek. 19.00 „Mecz” — obrazek z pow. Cz. Straszewicza „Przełęta Wenecja”. 19.20 Recital skrzypcowy Józefa Sala cza 19.35 Stoicy i epikurejczycy — odczyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „PPW pro si o głos” — aud. świetlicowa. 20.45 Dzień wieczorny. 20.55 Pog. aktualna. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Zb. Drzewieckiego — fortepian. 21.45 „Urok wsi w poezji” — kwadrans poetycki. 22.00 Melodie operetki we. 22.50 Ostatnie wiad. i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakęczenie programu.

Wiadomości radiowe

W DRODZE DO MILIONA.

Tych wszystkich naszych czytelników, którzy nie posiadają jeszcze odbiorników radiowych zainteresuje zapewne wiadomość, iż Polskie Radio w związku ze zbliżającą się już nie długo chwilą osiągnięcia miliona abonentów w kraju obdarzy nowo zarejestrowanych abonentów w okresie letnim kolejno cennymi premiami w postaci samochodów, motocykli i innych cennych upominków.

Z chwilą więc ogłoszenia akcji „W drodze do miliona” każdy noworejestrujący się abonent radiowy, zawiadamiąjący kasą pocztową o nabyciu swego pierwszego odbiornika radiowego może zdobyć cenną premię, jako jeden z ogólnej ilości premiowanych nowych abonentów.

RADIO DARMO.

Dla tych wszystkich miłośników radia, którzy nie mają jeszcze odbiornika, a zamierzają nabyć aparat detektorowy — przygotowano dalszą miłą niespodziankę, a mianowicie: wszyscy nowonabywcy odbiorników kryształkowych „Defefon”, którzy zamówią go w urzędach pocztowych w okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia br. z wolności będą aż do dn. 30 września zarówno z upłaty wstępnej jak i z upłaty abonamentowej i spłat za odbiornik.

W ten sposób abonament radiowy i pierwszą ratę za odbiornik detektorowy opłacać się będzie dopiero z dniem 1 października.

Należy sądzić, iż w akcji tej wezmą udział wszyscy ci, dla których odbiornik detektorowy stanowi najtańszy i najpraktyczniejszy aparat radiowy, a więc przede wszystkim liczni mieszkańcy wsi. Czym prędzej zgłosi się nowonabywca odbiornika „Defefon” tym dłuższy zapewni sobie okres bezpłatnego korzystania z radia.

SPIEWACZKA FIŃSKA

przed polskim mikrofonem.
We wtorek, dn. 24 maja o godz. 19.30 poznają radiosłuchacze polscy śpiewaczkę fińską Idę Ikonen. Zagraniczna artystka wystąpi w radio z programem, złożonym wyłącznie z pieśni kompozytorów swego kraju: Sibeliusa, Yriö Kilpinena, Oskara Merikanto i innych.

KRONIKA WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody według PIM w dniu 24 bm:

Pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia przez chmury kłębiaste.

Ciepły (do 20 st).

Słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Chomiczewskiego (W. Pohlanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1) i Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szanijra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldo wa 22).

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefon w pokojach. Winda osobowa

OSOBISTE

— Dyrektor wileńskiego Oddziału Banku Towarzystw Spółdzielczych, p. Edmund Gronau, obchodził 22 bm. 25-letni jubileusz swej pracy zawodowej w dziedzinie bankowości. P. dyr. Gronau przybył do nas z Warszawy, gdzie zajmował kierownicze stanowiska w Centrali swego banku. W ciągu swej sześciolletniej pracy na terenie Wileńszczyzny jubilat zaskarbił sobie żywe uznanie i sympatię w tutejszych sferach bankowych, kupieckich i przemysłowych.

GOSPODARCZA

— Wydział podatkowy Zarządu Miasta przystąpił już do wysyłania wniosków o egzekucję należności z tytułu samostanowionych podatków miejskich: od psów, reklam, szpłdów i zużycia bruków. Termin płatności tych podatków upłynął 30 kwietnia rb.

Tegoroczne wpływy z tytułu tych podatków, jak się dowiadujemy, były stosunkowo dobre. W terminie wpłynęło bowiem około 80 procent należności.

SPRAWY SZKOLNE

— Państwowe Liceum męskie im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich przy Uniwersytecie Stefana Batorego rozpoczyna w dniu 25 maja przyjmowanie zgłoszeń kandydatów do klasy I na Wydziale Humanistycznym, Matematyczno-fizycznym i Przyrodniczym. Podania należy składać do dnia 22 czerwca w kancelarii liceum, ul. Baksta 15 (tel. 28-28) w godzinach od 10 do 12.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— „Stosunek Litwy do Polski w konstelacji europejskiej”. Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, przypomina swym członkom że dziś dnia 24 maja rb. (wtorek), o g. 18 w lokalu ZOR-u ul. Orzeszkowej 11-a odbędzie się odczyt p dr Wielhorskiego, dyrektora Instytutu Badań Europy Wschodniej. Temat: „Stosunek Litwy do Polski w konstelacji europejskiej”. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— 343 Sroda literacka. Ostatnia w tym sezonie środa literacka odbędzie się 25 bm. Staraniem Fotoklubu Wileńskiego p. St. Turski wygłosi odczyt pt. „Rola fotografii w kulturze estetycznej” ilustrowany przezroczami.

— Posiedzenie Wydziału III T-wa Przyjaciół Nauk odbędzie się 24 (wtorek) bm. o godz. 19 w lokalu Seminarium Historyczne go USB. (Zamkowa 11). Na porządku dnia wym odczyt prof. Fr. Bossovskiego p. t. „Wpływy hiszpańskie na Polskę”.

— „Nowoczesny silnik spalinowy i jego oliwienie”. W dniu 24 maja o godz. 19 w lokalu I Koła Zw. Rezer. przy ul. Tatarskiej 5 wygłoszony będzie odczyt pod tytułem: Nowoczesny silnik spalinowy i jego oliwienie”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami. Wstęp dla właścicieli samochodów i motocykli bezpłatny.

Szybki i pomyślny rozwój Kolonii Kolejowej

W niedzielę, 22 bm. odbyło się w Kolonii Wileńskiej walne zebranie członków Towarzystwa Spółdzielczego „Wileńska Kolonia Kolejowa”.

Po wyborze przewodniczącego i odczytaniu protokołów z poprzedniego nadzwyczajnego zebrania Zarząd Towarzystwa złożył sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły.

Prezes zarządu p. Szczepański omówił szczegółowo działalność zarządu podczas ubiegłej kadencji, podkreślając w szczególności sprawy inwestycyjne Towarzystwa. Za projektowane przez zarząd przechowania owoców i chłodnia w Kolonii Kolejowej są już w trakcie budowy. Poza tym zarząd zwrócił dużą uwagę na zwiększenie sieci oświetlenia Kolonii, która wynosi obecnie już 23 punkty świetlne. Zakończone już zostały roboty w związku z układaniem tarasów i schodów przy wejściu na Górą Kolonię.

Zarząd Towarzystwa dążąc do regulacji ulic w Górnej Kolonii uzyskał w Zarządzie Miejskim w Wilnie 1000 płyt, z których ulone zostały trwałe chodniki przy ul. Wednej.

Przedsiębiorstwa Towarzystwa wodociąg i młyn wykazały w roku sprawozdawczym deficyt. Deficyt ten wynika z powodu zmniejszenia się wpływów za prąd oraz zaprzestania odbioru wody przez kolej.

Poza tym na straty Towarzystwa w ub. roku budżetowym, które wynosiły 4732 zł. to złożyły się takie pozycje jak: umorzenie części zadłużenia Komitetu Budowy kościoła w Kolonii Wileńskiej oraz spisanie pewnych sum na amortyzację majątku Towarzystwa.

Po zamknięciu dyskusji nad sprawozda-

niem zarządu udzielono mu przez akklamację absolutorium i wyrażono podziękowanie za dotychczasową owocną działalność. Na wniosek jednego z członków zebrania wybrano na następną kadencję zarząd w dotychczasowym składzie za wyjątkiem p. Władysława Kochańca, który zrzekł się powierzonej mu funkcji. Na jego miejsce wybrano p. Polosińskiego.

Do Rady Nadzorczej zostali wybrani: — pp. Filipowicz i Kamiński jako członkowie oraz pp. Walter i Kochaniec w charakterze zastępców.

Rada Biblioteczna ukonstytuowała się w składzie: pp. Kwiatkowskiej, Pikielskiej i Święcickiego.

Na wniosek prezesa zarządu p. Szczepańskiego walne zgromadzenie uchwaliło podniesienie składki członkowskiej o 50 gr. z 3.50 do 4 zł. miesięcznie. Podniesienie składki członkowskiej spowodowane zostało koniecznością pokrycia zobowiązań Towarzystwa w związku z przegraniem w Sądzie Najwyższym procesem o zwrot ceny kupna jednej z działek będącej własnością b. członka Towarzystwa, obecnie obywatela so-wieckiego.

Preliminarz budżetowy Towarzystwa zatwierdzony został bez zmian w brzmieniu opracowanym przez zarząd po stronie wydatków i dochodów na globalną sumę 12.807 zł.

Na koniec należy podkreślić owocną działalność Towarzystwa, które w szybkim tempie rozwija się b. pomyślnie, licząc już obecnie 154 członków. Dzięki intensywnej działalności T-wa Kolonia Kolejowa zdobywa się na coraz to nowe inwestycje, które tej popularnej miejscowości nadają miły i schludny wygląd.

Groźny pożar w pow. wołkowyskim

Spłonęło 87 budynków z inwentarzem — 1 osoba zginęła w płonieniach 1 ciężko ranna

18 bm. wieczorem we wsi Mogilowce, gm. Łysków, pow. wołkowyskiego, z nieustalonej przyczyny, w stodole Stefana Howiejno, wybuchł pożar, który przeniosł się na sąsiednie budynki. Spaliły się na szkodę 26 gospodarzy: 22 domy mieszkalne, 25 stodół, 34 chlewy, 8 spichrzy, 4 jałówki, 14 owiec, 3 świnie, narzędzia rolnicze, zboże i odzież. Strały wynoszą około 73.500 zł.

W czasie pożaru zginęła w ogniu Oli-

ga Wolczuk, lat 45, i odniósł ciężkie oparzenia Bazyl Wolczuk, lat 58, którzy weszli do palącego się domu, w celu ratowania rzeczy i w tym czasie spadł na nich palący się dach.

Ogień przy pomocy straż pożarnych z Zelzina i Łyskowa oraz przybyłej ludności o g. 3.30 rano dn. 19 bm. zlokalizowano. Poszkodowani są przeważnie Białorusinami.

Wsie na Wileńszczyźnie mobilizują się przeciw gruźlicy

Powszechnie znane jest zjawisko, że gruźlica łatwiej szerzy się w miastach i osiedlach fabrycznych, niż na wsi, lecz w miastach za to łatwiej ją opanować. Wsi broni się przed gruźlicą lepszymi warunkami zdrowotnymi, lecz w razie masowego się jej szerzenia, poddaje się bezradnie. Wsi brak lekarzy, funduszy do walki — w miastach łatwiej o jedno i drugie, a prowadzona tam energicznie akcja przeciwgruźlicza, obniżyła wybitnie procent śmiertelności. Świadczą o tym wymowne liczby statystyk. Na wsi statystyki nie prowadzi się — nie znamy tam liczby rocznej zachorowań i śmiertelności. Wsi biernie poddaje się losowi, kto zapadł na gruźlicę, musi umrzeć. Nie ma na to rady. — Bo i gdzie szukać ratunku? — chyba w odległym o dzień jazdy wozem mieście, u lekarza, którego nie ma czym opłacić...

W miastach są lekarze, apteki, nad zdrowiem społeczeństwa czuwają organizacje społeczne, jak Towarzystwo Przeciwigruźlicze, Ubezpieczalnia Społeczna. Wsi tego właśnie brak. Pozbawiona od roku 1934 ubezpieczeń społecznych i opieki lekarza, znajduje się dziś w położeniu niemal tragicznym. Lecz i tu ją pojawiają się pierwsze wysiłki stworzenia akcji przeciwgruźliczej.

Za przykład może służyć Wileńszczyzna. W miastach jej, cały niemal ciężar walki z gruźlicą spoczywa na ubezpieczeniach społecznych i T-wie Przeciwigruźliczym, ściśle z sobą współpracujących. Ubezpieczalnia Wileńska subsydiuje Towarzystwo i powiatowe Ośrodki Zdrowia, wpłacając im miesięcznie sumę około 10.000 zł wzamian za co przekażuje im leczenie chorych na gruźlicę. Gros jednak kosztów leczenia — pobyt w sanatoriach, szpitalach, preventoriach, obozach leczniczych i wycieczkowych, ponosi samodzielnie. I tak w roku 1936 leczono się na gruźlicę 2.000 ubezpieczonych i członków

ich rodzin z terenu Ubezpieczalni Wileńskiej. W ub. roku na koloniach, półkoloniach i obozach wycieczkowych, prowadzonych przez Ubezpieczalnię Wileńską, ok. 1.000 osób spędziło ponad 34.000 dni.

Ale i na wsi zaczęto mobilizować siły do walki z gruźlicą, zakładać gęstą sieć powiatowych ośrodków zdrowia. Z 7 powiatów wój. wileńskiego, 6 posiada poradnie przeciwgruźlicze, prowadzone przez lekarzy specjalistów, wyposażone we własne laboratoria, a niektóre i w aparaty Rentgena i przyrządy dla zakładania i dopełniania odmy szlucowej. Towarzystwo Przeciwigruźlicze za kładła wszędzie swe oddziały, werbuje nowych członków. Wielką pomocą w tej sprawie służą baony Korpusu Ochrony Pogranicza. W r. 1936 zorganizowano ruchomą poradnię samochodową, zaopatrzoną w przenośną instalację rentgenowską, i prądnicę z napędem do kół samochodowych. Samochód ofiarowany został przez P. C. K. w Warszawie, aparat rentgenowski przydzieliło Ministerstwo Opieki Społecznej. I tak wspólnymi siłami stworzono tak niezbędną dla zdrowia wsi placówkę. Jeździ samochód od wioski do wioski, tajemniczy aparat przeglądający cy czelka na wylot budzi podziw wieśniaków. Nietylko podziw, ale i zapadł dla tej sprawy. Wzrasta liczba członków, rosną fundusze z groszowych składek i ofiar wnoszonych przez wieśniaków.

Na podmurowanym domku, siedzibie poradni i oddziału T-wa Przeciwigruźliczego w Trokach, napis na dużej tablicy głosi: „Kiedy nas będzie 100.000, nie będzie suchotników w naszym powiecie”. A może już nie daleka jest ta chwila... Bo wieś obudziła się ze snu nieświadomości grożącego jej niebezpieczeństwa i mobilizuje swe siły do walki z nieubłaganim wrogiem — gruźlicą.

Zdż.



Nieodwołalnie ostatni dzień



PAUL MUNI

niezapomniany bohater filmów „Jestem zbiegiem”

i „Pasteur” w nowej pięknej kreacji — sensacyjnym filmie „Prawda zwycięża” Kolorowy dodatek i aktualna

CASINO Ostatnie dwa dni. Podwójny program dla wszystkich!

1) Shirley TEMPLE

w najnowszym swym sukcesie „BUZIACZEK”

2) „Król i chórzystka” Początek seansów o godz. 4-ej

HELIOS Potężny film, który śmiałością tematu zadziwił świat.

„Człowiek, który żył dwa razy”

W rol. gł.: genialny mistrz maski Ralph Bellary. Film, który się ogląda jednym them. Nadprogram: Atrakcja kolorowa i aktualności.

Chrześcijańskie kino Najwesejsza polska komedia muzyczna

SWIATOWID! Trójka hultajska

W rol. gł.: Wiszniewska, Benita, Orwid, Sielański, Konrad Woliński. Film — radości, piosenki i tańca. Początki: 5, 7 i 9, w niedziele i św. od 1-e

Kino MARS Dziś premiera. Wielki podwójny program

1) Gigantyczny film ilustrujący rywalizację 2-ch wielkich wodzów SCYPIONA i HANIBALA „Scypion afrykański”

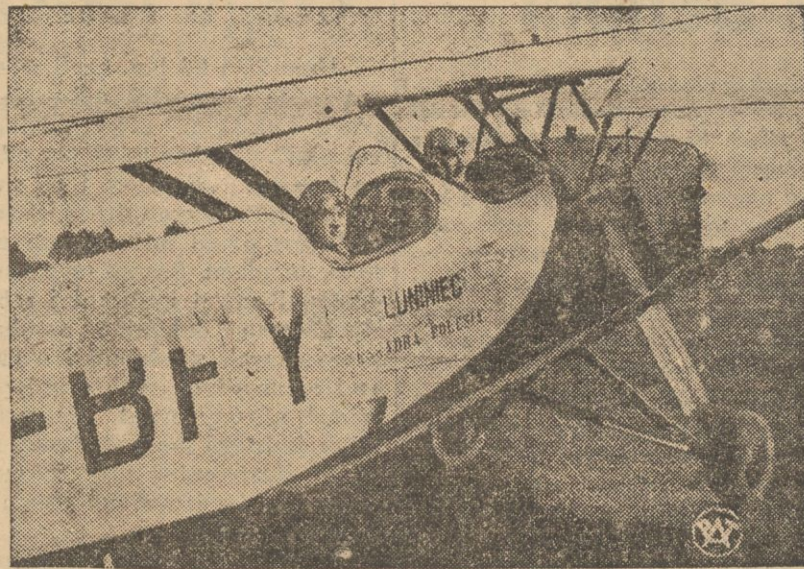
2) Najnowszy polski film „Gwiazdzista eskadra”

OGNIKO Film, który każda kobieta powinna pokazać swojemu mężcz

„Daj mi twe serce”

W roli głównej KAY FRANCIS Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Społeczeństwo Polesia na flotę powietrzną



Jeden z samolotów, ofiarowanych przez społeczeństwo poleskie Aeroklubowi w Białej Podlaskiej, który uruchomił swój oddział w Pińsku. Widzimy młodych pilotów poleskich, w ufundowanym samolocie RWD 8.

Problem rozwiązany!

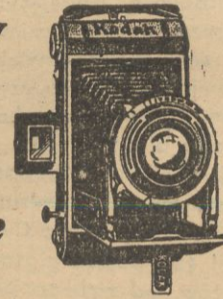
Wpłacając tylko **zł. 11.-** już fotografujesz aparatem

„Kodak”

Vollenda 620 W

anast. f. 4,5; mig. Compur
rozmiar zdjęć 6 x 9 cm

na raty 12 miesięczne



Artyści fotografowie, lotnicy i operatorzy kinowi używają wyłącznie błon panchromatycznych gdyż dają one najlepsze zdjęcia — amatorzy powinni również używać błon

Panatomic

Każdy fotoskład poinformuje o systemie ratalnym „Kodak”

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

Autoryzowane Przedstawicielstwo Samochodów

na powiaty: baranowicki, nieświecki i słonimski

„CHEVROLET” — „BUICK” — „OPEL”

montażu krajowej wytwórni skoncesjonowanej Lilpop, Rau i Loewenstein Sp. Akc.

Henryk Scheerschmidt i Koch

Białystok, Sienkiewicza 27, tel. 3-32.

Katalogi i cenniki można otrzymać w Hotelu „Europejskim” Baranowicze, Wileńska 51, tel. 2-55.

LEKARZE

DOKTOR

Janina

Piotrowicz Jurcenkowa

ordynator szpitala Sawicz.

Choroby skórne, weneryczne i kobiece

przeprowadzila się

na ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 13-66.

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz.

9-11 od 3-8.

LEGARZ-DENTYSTA

S. Spalter

przeprowadz. na ul. wielką 19

Nowoczesna protetyka dentystryczna — porcelanowe koronki.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Najaktualniejszy film sezonu rozgrywający się w walczących Chinach p.t

ALARM W PEKINIE

Film pełen napięcia i emocji

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.

— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul.

3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, lupieżu, usuwanie tłuszczu z błędów i brzośca, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamk. w 26—6.

LETNISKA

LETNISKO 2 umeblowane letniska w jednym domu w folw. Górka, pow. oszmiański

go, w lesie sosnowym, przy rz. Łoszy. Odległość od st. kol. Gudogaj 4 km. Wszystkie produkty na miejscu. Informacje ul. Siera

kowskiego 20—10 od godz. 11—13 i 16—18.

PRACA

WYKWALIFIKOWANY fryzjer męski

z kartą rzemieślniczą poszukuje pracy. Adres — Nieśwież, ul. Piłsudskiego 7; Józef

Majcherski.

Przetarg

Zarząd Gminny w Szczuczynie Nowogródzkim ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych bez materiałów przy budowie murywanego budynku szkoły powszechnej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, w stanie surowym w Szczuczynie Nowogr.

Oferty należy składać w Zarządzie Gminnym w Szczuczynie do dnia 28 maja 1938 r. najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Oferty przesłane pocztą muszą być dostarczone w tymże terminie.

Oferty winne być wypełnione na przepisowych formularzach (ślepych kosztorysach) według cen jednostkowych i złożone w zakładowanych i nieprzejrzystych kopertach, bez podania na kopercie nazwiska lub firmy oferenta lub też umieszczenia jakiegokolwiek znaków rozpoznawczych.

Do oferty należy załączyć pokwitowania Kasy Zarządu Gminnego na złożone wadium w wysokości 3% oferowanej kwoty.

Wadium winno być złożone w gotówce lub papierach wartościowych objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 20 kwietnia 1936 r.

Oferty nieodpowiadające wyżej wymienionym warunkom, jak również bez złożonego wadium oraz osób i firm nie posiadających świadectwa przemysłowego, lub kwalifikacji zawodowych nie będą rozpatrywane.

Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w dn. 28 maja 1938 r. o godz. 16 w lokalu Zarządu Gminnego w Szczuczynie Nowogródzkim.

Zarząd Gminny w Szczuczynie zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofert, ewentualnie unieważnienia przetargu częściowo lub w całości, jak również swobodę dowolnego zwiększenia, lub zmniejszenia ilości robót objętych formularzami ofertowymi.

Formularze ofertowe (ślepe kosztorysy) i szczegółowe warunki budowy, jak inne informacje można uzyskać w Szczuczynie w Wydziale Powiatowym.

Wójt Gminy Szczuczynskiej
W. Rudziejewski Kollupajlo



Uniwersytecka Nr. 2
to nowy adres
znanego zegarmistrza
M. Wyszomirskiego
byłego majstra firmy
A. RYDLEWSKI w Wilnie
Firma chrześcijańska

Kino-Teatr „PAN”

w Baranowiczach

Film bohaterów zmagających i dramat miłości i poświęcenia rozgrywający się w dalekich Indiach p. t.

Strzelec z Bengali

z uroczą Shirley Temple. Arcydziało które ka... e... c... inien

Nasiona i flance

do udekorowania balkonów — poleca

W. WELER w Wilnie

ul. Sadowa 8, tel. 10-57

ul. Zawalna 18, tel. 19-51

RÓŻNE

Przeprowadzki

oraz fachowe pakowanie mebli załatwia Ekspedycja Miejska i Międzymiastowa Wilno, Zawalna 16 m. 1 — tel. 23-32 i 9-87. Warunki dogodne.

NOWOŚĆ! obecnie bardzo aktualna. B. I. Święcicki „Unia krajów chrześcijańskich”. Cena zł. 3. Ządać w księgarniach. Wydawn. „Dobra Prasa” — Wilno, Zarzęczna 30.

Kupno i sprzedaż

MEBLE. Jadalnia orzech z dębem „styl Modern”. Różne szafy i inne meble. Długo terminowe spłaty. Najsolidniejsze wykonanie. Ceny niskie. Umeblowano 30 najwykwintniejszych mieszkań. Wzorowe warsztaty stolarskie. Wilno, Subocz 19, tel. 198.

Zakłady Graficzne

„ZNICZ”

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Łida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Uiańska 11;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Piłater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

